

GŁOS POMORZA

Dziennik POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok XXIV Nr 212 (7449)

KOSZALIN, SŁUPSK. Czwartek 25 września 1975 r.

A B Cena 1 zł

PŁOCK (PAP). I sekretarz KC PZPR Edward Gierk przebywał wczoraj w województwie płockim. W towarzystwie gospodarzy regionu zwiedził m. in. wzorową na tym terenie gminę Drobin.

Gmina jest przykładem stosowania nowoczesnych rozwiązań organizacyjnych w rolnictwie. Znaczną liczbą gospodarstw specjalizuje się w hodowli młodego bydła rzeźnego i trzody oraz rozwija produkcję mleka.

Następnie Edward Gierek zwiedził w Niemczewie jeden z zakładów usług mechanicznych tutejszej Spółdzielni Kółek Rolniczych. Odwiedził również dwa gospodarstwa rolników indywidualnych: St. Ostrowskiego — we wsi Tupadły oraz St. Bu-

Spotkanie I sekretarza KC PZPR E. Gierka z rolnikami gminy Drobin

raczyńskiego — w Drobinie. I sekretarz KC PZPR szczególnie interesował się sprawami mechanizacji prac polowych w gospodarstwach indywidualnych i działalnością kółek rolniczych. Zapoznał się m. in. z pracą nowoczesnego kombajnu do zbioru buraków, produkowanego od zeszłego roku w Słupskiej Fabryce Maszyn Rolniczych.

W Gminnej Szkole Zbiorezej w Drobinie w woj. płockim odbyło się spotkanie I sekretarza KC PZPR ze 150 osobową grupą produkujących rolników, pracowników służby rolnej i kółek rolniczych oraz aktywem gminnym zorganizowane w ramach dyskusji przed VII Zjazdem partii.

Na wstępie Edward Gierek wysłuchał informację Komitetu Gminnego PZPR o kierunkach rozwoju produkcji rolnej na terenie gminy Drobin, o sposobach rozwiązywania problemów socjalno-bytowych mieszkańców wsi, o inicjatywach produkcyjnych i społecznych podejmowanych przez gminę w realizacji programu rozwoju gospodarki żywnościowej.

Na spotkaniu zabierali głos rolnicy, zwracając się do I sekretarza KC PZPR z pytaniami dotyczącymi polityki rolnej partii, jak i spraw społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w świetle Wytycznych na VII Zjazd PZPR.

Do czynu zjazdowego przystąpiła także załoga Koszalińskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Budownictwa. Niezależnie od podjętych już w odpowiedzi na list Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza zobowiązań i częściowej ich realizacji, koszalińscy instalatorzy podjęli do datkowe zobowiązania. Wspomagając załogi przedsięwzięcia budowlanych, postanowili przyspieszyć wykonanie instalacji elektrycznych, wodociągowych, kanalizacyjnych i gazowych w kilku budynkach. I tak: w budynku nr 4 w Czaple wykonają je o 6 miesięcy wcześniej, niż wynika to z umowy z inwestorem, w budynku nr 7 na osiedlu Traugutta w Koszalinie o 3 miesiące, a w budynku nr 6 na osiedlu Załogi w Wałcu ponad plan rzeczowy bieżącego roku.

Z dużym uznaniem i zadowoleniem zapewne przy-

Czyn zjazdowy

Załoga KPIB przyspiesza wykonanie instalacji

ma zobowiązanie załogi KPIB mieszkańcy Kalisza Pomorskiego, gdzie budowlani zamierzają bardzo wydatnie skrócić czas budowy osiedla złożonego z 7 budynków. Zgodnie z umową ma być ono budowane do września 1978 r. Zaproponowano skrócić czas realizacji tej dużej jak na miasteczko inwestycji do sierpnia 1978 r. Instalatorzy z KPIB zobowiązali się w takim skróconym terminie

wykonać wszystkie instalacje. Dzięki skróceniu cyklu wykonania instalacji brygady monterskie wykonają w bież. roku dodatkową pracę wartości 1 mln zł ponad dotychczasowe zobowiązania.

Niezależnie od tego przez stosowanie innych, pełnowartościowych materiałów

(dokończenie na str. 3)



Monterzy Koszalińskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Budowlanych przy spawaniu słupów nośnych do lamp ulicznych. Fot. J. Piątkowski

WARSZAWA (PAP). Wczoraj odbyło się w Warszawie posiedzenie Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Prezydium OK FJN omówiło zadania komitetów Frontu Jedności Narodu i samorządu mieszkańców w kampanii przed VII Zjazdem PZPR oraz podjęło uchwałę „W sprawie zadań FJN przed VII Zjazdem partii”.

Witając z zadowoleniem kontynuację strategii społeczno-gospodarczego rozwoju Polski, przyjętej na VI Zjeździe PZPR, strategii budownictwa rozwiniętego społec-

zeństwa socjalistycznego, której celem jest dobro człowieka, aprobowanej przez naród i sprawdzonej w praktyce — Prezydium OK FJN stwierdza w uchwale m. in. że założenia wytycznych XVIII Plenum KC PZPR odzwierciedlają jednolite stanowisko sił politycznych i społecznych reprezentowanych we Frontie Jedności Narodu, wyrażają aspirację i oczekiwanie całego społeczeństwa.

Ambitne zadania nowego planu 5-letniego — czytamy w uchwale — wymagają dalszej integracji całego

PRZED VII ZJAZDEM PZPR

Zadania Frontu Jedności Narodu

społeczeństwa wokół programu partii, który jest programem narodu, wymagać będą dalszego aktywnego wysiłku wszystkich ludzi pracy.

Prezydium OK FJN zwraca się do wszystkich komitetów FJN i komitetów samo-

rządu mieszkańców o twórczy udział w dyskusji przed zjazdowej. Chodzi o to, aby w toku dyskusji we wszystkich środowiskach ludzi pracy pogłębiła się świadomość celów, zadań i możliwości dalszego rozwoju kraju, aby

każdy mógł wnieść swoje przemyślenia i propozycje, stanowiące dla partii cenny materiał wzbogacający założenia programu.

Uchwała wzywa wszystkie komitety FJN do rozwijania działań zapewniających szyb-

kie weteranie w życie wniosków i inicjatyw wpływających z dyskusji a możliwych do wykonania wysiłkiem terenowych władz i społeczeństwa.

Prezydium OK FJN zwraca się do obywateli z wezwaniem o masowy udział w czynie produkcyjnym i społecznym. Zwiększona produkcja na rynku wewnętrznym i eksport, dyscyplina i właściwe wykorzystanie czasu pracy, oszczędność surowców i materiałów, poprawa kultu-

(dokończenie na str. 3)

PROTEST PRZECIWKO TERROROWI W HISZPANII

WARSZAWA (PAP). Polski Komitet Solidarności z Ludem Hiszpanii wystosował do ministra sprawiedliwości tego kraju Jose Maria Sanchez Ventura pismo, w którym protestuje przeciwko naśladowaniu się terrorowi w Hiszpanii, w wyniku którego giną niewinni ludzie. Jak wynika z wiadomości napływających z Hiszpanii w ciągu 1 miesiąca wydano tam 11 wyroków śmierci.

Międzynarodowy Rok Kobiet — czytamy w piśmie — w jednej Hiszpanii został zakończony torturowaniem dr Genowefy Forest i jej towarzyszek oraz wydaniem ostatniego wyroku śmierci na dwie brzemienne matki. Polski Komitet Solidarności z Ludem Hiszpanii gorąco protestuje przeciwko niehumanitarnym praktykom i domaga się rewizji procesów.



31 km. w Lizbonie odbyło się pierwsze posiedzenie nowego rządu portugalskiego, którego przewodniczył nowy premier Pinheiro de Azevedo (w środku). CAP — UPI — telefoto

Sprawne zaopatrywanie miast w ziemniaki jadalne

WARSZAWA (PAP). Znacznie sprawniej niż w minionych latach przebiega roczna akcja zaopatrywania miast w ziemniaki jadalne. Jak się szacuje, gminne spółdzielnie skupiły do 22 bm. około 100 tysięcy ton tych ziemniaków, tj. o wiele więcej w stosunku do analogicznego okresu ub. roku. Dużą część skupionych ziemniaków skierowano już do miast i dużych ośrodków przemysłowych.

Na sprawny przebieg zaopatrywania miast w kartofle złożyły się dwa zasadnicze czynniki: wcześniejsze rozpoczęcie w wielu rejonach wykopków oraz lepsze przygotowanie akcji skupu tych ziemniaków. Ocenia się m. in. że blisko połowę ziemniaków jadalnych gminne

spółdzielnie odbiorą bezpośrednio z gospodarstw chłopskich, co zaoszczędzi czasu rolnikom i skróci drogę ziemniaków z pól do odbiorców w miastach. Dotychczas największe ilości ziemniaków jadalnych dostarczyli rolnicy z województw: częstochowskiego, siedleckiego, białopodlaskiego, sieradzkiego i bielskiego. Słabiej natomiast przebiega skup tych ziemniaków w województwach: południowych i zachodnich.

Akcję zaopatrywania miast w ziemniaki jadalne trzeba zakończyć jak najszybciej — możliwie przed nadejściem pierwszych przymrozków.

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

▲ **SEKRETARZ** generalny Komitetu Centralnego KPZR Leonid Breżniew przyjął na Kremlu grupę inicjatorów ruchu stachanowskiego w ZSRR.

Leonid Breżniew podkreślił doniosłe znaczenie tradycji stachanowskich dla rozwoju masowego socjalistycznego współzawodnictwa pracy oraz dla wychowania młodych pokoleń klasy robotniczej.

▲ **NA ZAPROSZENIE** KC KPCz i rządu CSRS, a tak że na zaproszenie KC SED, Rady Państwa i rządu NRD minister spraw zagranicznych ZSRR, Andriej Gromyko złożył w końcu września oficjalne wizyty w CSRS i w NRD.

▲ **PROFESOR** dr Alfons Kłafkowski, członek delegacji PRL na 30. sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ został wybrany jednomyślnie wiceprzewodniczącym Komitetu Prawnego Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

▲ **PREMIER SZWECJI**, Olof Palme przyjął przebywających z oficjalną wizytą w Sztokholmie członków portugalskiej delegacji Ruchu Sił Zbrojnych, admirała Antonio Coutinho i gen. Saraiva de Carvalho.

▲ **KANCLERZ RFN** Helmut Schmidt spotkał się w przysłym tygodniu w Waszyngtonie z prezydentem Geraldem Fordem. W czasie pobytu w USA kanclerz H. Schmidt przeprowadził także rozmowy z amerykańskim sekretarzem stanu Henry Kissingerem.

▲ **RZECZNIK** Pałacu Elizejskiego zakomunikował, że dziś nastąpi spotkanie między wysłannikiem rządu francuskiego i przywódcą rebeliantów w Czadzie, Hissenem Habre, który od kilkunastu miesięcy więzi francuską uczoną, Francoise Claustre.

▲ **DO LONDYNU** przybył wczoraj amerykański minister obrony, James Schlesinger. Przeprowadził on z członkami rządu brytyjskiego rozmowy nt. problemów dołączających paktu NATO. Schlesinger spotkał się już z brytyjskim ministrem obrony Royem Masonem, a w sobotę ma być przyjęty przez premiera Harolda Wilsona.

▲ **OD CHWILI** otwarcia Kanału Sueskiego w dniu 5 czerwca br. tym szlakiem wodnym przepłynęło już 2.413 statków. Wśród nich znalazły się także wielkie tankowce.

Egipt planuje rozszerzenie oraz pogłębienie Kanału, tak by mogły przez niego przepływać nawet olbrzymie supertankowce.

Przywódcy Syrii i Jordanii omawiali sytuację bliskowschodnią

DAMASZK (PAP). W Damaszku zakończyły się oficjalne rozmowy syryjsko-jordańskie. Uczestniczyli w nich prezydent Syrii, Hafez Asad i król Jordanii, Husajn. Źródła oficjalne podały, że omówiono sytuację na Bliskim Wschodzie po podpisaniu nowego porozumienia egipsko-izraelskiego w sprawie kolejnego rozdzielenia wojsk na Synaju, konsekwencje tego porozumienia oraz sposoby przywrócenia narodowi palestyńskiemu należnych mu praw.

Rozmowy dotyczyły także konsolidacji stosunków dwustronnych i sytuacji w Libanie.

W rozmowach wzięli również udział premierzy oraz

ministrowie spraw zagranicznych i obrony obu państw. Syryjska Rada Ludowa (parlament) jednomyślnie poparła egipsko-izraelskie porozumienie w sprawie Synaju.

Komunikat opublikowany w Damaszku na zakończenie nadzwyczajnej sesji parlamentu wzywa masy arabskie do kontynuowania konsekwentnej i zdecydowanej walki, której celem jest wywołanie okupowanych terytoriów arabskich i przywrócenie Palestyńczykom należnych im praw narodowych.

Komunikat stwierdza, że warunki porozumienia egipsko-izraelskiego są ciosem dla sprawy narodów arabskich.

LIBAN — KRYZYS WCIAŻ NIE ROZWIĄZANY

PARYŻ, LONDYN (PAP). W wielu dzielnicach Bejrutu i na jego przedmieściach znów rozległy się eksplozje pocisków moździerzowych i rakiet oraz słychać było strzały. W różnych punktach miasta znaleziono zwłoki 32 osób. Do starć doszło mimo osiągnięcia między stronami walczącymi nowego porozumienia o zawieszeniu broni. Kryzys polityczny w Libanie pozostaje wciąż nie rozwiązany. Proponowany „komitet pojednania narodowego” nie został jeszcze utworzony. Przywódca muzułmański, Kamal Dżumblatt domaga się, aby w skład komitetu weszły oso-

by reprezentujące tendencje polityczne, a nie religijne. Według dotychczasowych planów, komitet pojednawczy miał składać się z przedstawicieli ugrupowań reprezentujących różne odłamy wyznania muzułmańskiego i chrześcijańskiego.

Premier Libanu, Rasid Karami poinformował, że między partiami politycznymi osiągnięto porozumienie, na podstawie którego wszystkie uzbrojone osoby cywilne mają opuścić Bejrut i jego przedmieścia. Porozumienie miało wejść w życie 24 bm. o godz. 15 czasu warszawskiego.

PATRYCJA HEARST PRZESŁUCHIWANA

NOWY JORK (PAP). Patrycja Hearst zeznała w toku śledztwa, że była terroryzowana przez porwyciela i doprowadzona do takiego stanu psychicznego, w którym nie była zdolna kontrolować swej przestępczej działalności w ciągu ostatnich 18 miesięcy.

Patrycja Hearst ma być poddana badaniu psychiatrów wyznaczonych przez sąd. Sędzia okręgowy Oliver Carter odrzucił prośbę obrony Patrycji aby zwolniono ją za kaucją w celu przeprowadzenia badań u lekarzy wyznaczonych przez jej rodziców.

KOLEJNY DZIEŃ DEBATY GENERALNEJ W ONZ

Nowe propozycje pokojowe ZSRR

NOWY JORK (PAP). W kolejnym dniu debaty generalnej w Zgromadzeniu Ogólnym NZ przemówienia wygłosili reprezentanci Szwecji, Japonii, Argentyny, Finlandii, W. Brytanii, Jamajki i Liberii. Mówcy poruszyli m. in. kwestię znaczenia KBWE dla sprawy pokoju, problem ograniczenia zbrojeń przede wszystkim nuklearnych, sytuację na Bliskim Wschodzie, terror w Chile. Wysłunięto konkretne propozycje, zmierzające do rozwiązania niektórych kwestii.

Rząd radziecki zaproponował włączenie do porządku dziennego XXX sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ problemu, dotyczącego zakazu opracowywania projektów i produkcji nowych rodzajów broni masowej zagłady i nowych systemów tej broni.

W liście skierowanym 23 bm. przez ministra spraw

zagranicznych ZSRR — Andrieja Gromykę do sekretarza generalnego ONZ — Kurta Waldheima zaznacza się, że przyjęcie przez Zgromadzenie Ogólne NZ uchwały, aprobującej ideę zawarcia międzynarodowego porozumienia, stawiającego poza prawem opracowywanie projektów i produkcję nowych rodzajów broni masowej zagłady oraz nowych systemów takiej broni, wniosłoby wielki wkład do sprawy ograniczenia wyścigu zbrojeń i przyczyniłoby się tym samym do dalszego rozwoju i pogłębienia procesu odprężenia oraz utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Pierwszy artykuł porozumienia, zgłoszonego przez Związek Radziecki, przewiduje zobowiązanie jego uczestników do nietworzenia i nieprodukowania nowych rodzajów broni masowej za-

głady oraz nowych systemów tej broni — w tym na podstawie wykorzystania najnowszych odkryć współczesnej nauki i techniki.

Państwa uczestniczące w porozumieniu zobowiązują się także nie pomagać, nie popierać i nie zachęcać żadnego innego państwa, grupy państw lub organizacji międzynarodowych do prowadzenia działalności sprzecznej z postanowieniami artykułu pierwszego.

Projekt porozumienia przewiduje, że w przypadku powstania u jakiegokolwiek państwa uczestniczącego w porozumieniu podejrzenia o naruszenie jego postanowień przez inne państwa — zainteresowane strony zobowiązują się przeprowadzać wzajemne konsultacje i współpracować nad rozwiązaniem powstałych problemów.

Obrady OPEC

O ILE PODROŻEJE ROPA NAFTOWA

WIEDEN (PAP). Wczoraj rano w Wiedniu w siedzibie Organizacji Krajów Eksportujących Ropę Naftową (OPEC) rozpoczęły się obrady rady ministerialnej tej organizacji poświęcone rozpatrzeniu problemu wysokości cen ropy naftowej, jakie będą obowiązywać od 1 października br. Obecnie obowiązująca cena wskaźnikowa a 10,46 dolara za baryłkę (ok. 159 litrów) ustalona była w grudniu ub. roku i do tej pory była „zamrożona”.

Obserwatorzy zwracają jednak uwagę, że poszczególne członkowie organizacji zrzeszającej 13 krajów, różnią się w podejściu do problemu. Arabia Saudyjska, opowiada się w zasadzie za dalszym zamrożeniem cen. Jeśli jednak pozostali partnerzy będą jednomyślni co do umiarkowanej podwyżki, to Arabia Saudyjska gotowa jest poprzeć takie rozwiązanie, pod warunkiem, że podwyżka nie będzie większa niż 10 proc.

Natomiast Iran opowiada się za „umiarkowaną podwyżką”.

Jak wiadomo 13 października w Paryżu ma zebrać się konferencja przygotowawcza, której zadaniem będzie zorganizowanie tego dialogu na szczeblu ministrów.

WYWIAD ALVARO CUNHALA

FASZYZM NADAL ZAGRAŻA

HELSINKI (PAP). Sekretarz generalny Portugalskiej Partii Komunistycznej Alvaro Cunhal oświadczył w wywiadzie dla fińskiego dziennika „Tiedonantaja”, że jednym z warunków uregulowania obecnego kryzysu politycznego w Portugalii powinno być nowa aktywizacja Ruchu Sił Zbrojnych jako awangardy rewolucji. Jednocześnie rząd powinien zagwarantować prowadzenie demokratycznej polityki, mającej na celu budowę socjalizmu. Dodał, że jest to bardzo złożony proces, wymagający czasu.

A. Cunhal podkreślił, że komuniści uczestniczą w pracach szóstego rządu tymczasowego, aby bronić właściwej polityki i przeciwstawić się wszelkim próbom podważenia doniosłych osią-

gnięć rewolucji — nacjonalizacji, reformy rolnej i zdobyci socjalnych ludzi pracy.

Rola rządu w rozwoju politycznym kraju jest bardzo ważna. Jednakże nie można zapominać, że o losie rewolucji w Portugalii decydują masy pracujące i ludowe. Siła napędowa portugalskiej rewolucji jest sojusz między narodem i Ruchem Sił Zbrojnych.

A. Cunhal stwierdził, że mimo umocnienia rewolucyjnych sił niebezpieczeństwo faszyzmu nie zostało zlikwidowane.

Nowej demokratycznej Portugalii potrzebna jest międzynarodowa solidarność wszystkich sił postępowych i demokratycznych — powiedział Alvaro Cunhal.

GENERALOWIE ODCHODZĄ

BONN (PAP). Jak poinformowało Ministerstwo Obrony RFN za koniec września żegna się z aktywną służbą w Bundeswehrze i przechodzi w stan spoczynku 13 generałów i admirałów Bundeswehry. Na emeryturę przechodzi również dotychczasowy dowódca na-

czelny sił zbrojnych NATO rejonu Europy środkowej, gen. Ernst Ferber oraz szef federalnego urzędu kwatermistrzowskiego Bundeswehry. Większość wspomnianych generałów zdobywała ostrogi oficerskie jeszcze w Wehrmachcie.

Wokół porozumienia egipsko-izraelskiego

PROTOKÓŁ BUDZĄCY NIEPOKÓJ

PO DWÓCH tygodniach rozmów w Genewie przedstawiciel Egiptu złożył podpis, a delegat Izraela parafował tzw. porozumienie robocze o rozdzieleniu wojsk na Synaju. Mimo że było to już tylko rozmowy techniczne, pojawiło się kilka ważnych zagadnień politycznych sprzeczających, że rozmowy te trwały długo, a zakończenie ich przekładano kilkakrotnie.

Zastrzeżenia izraelskie są na ogół znane. Chodzi przede wszystkim o to, aby zachować pewne prowizorium do chwili kiedy Kongres USA nie wyrazi zgody na obecność amerykańskich techników nadzorować elektroniczne urządzenia do wykrywania zawczasu ruchów wojsk. Kwestia ta może być rozstrzygnięta do końca bieżącego miesiąca.

Zanim Izrael nie złoży swego podpisu, umowa pozostanie czymś w rodzaju dokumentu nie w pełni legalnego. Innym skutkiem pobocznym będzie utrzyma-

nie nadal w mocy zakazu przepływania przez Kanał Sueski statków wiozących pod obcymi banderami ładunki dla Izraela.

Nad przebiegiem rozmów genewskich zawiła ciężka atmosfera otaczająca problemy związane z amerykańskimi dostawami broni dla Izraela. Po raz pierwszy od

Nasz KOMENTARZ

rozpoczęcia rozmów za pośrednictwem sekretarza stanu Kissingera, Egipt wyraził poważne zaniepokojenie tą sprawą. Cała natomiast opinia arabska nie kryje by najmniej, że dostawy wojskowe mogą przekroczyć rozmiar, o jakim Egipt był początkowo informowany. Dotyczy to przede wszystkim wysokiej kontrowersyjnej kwestii dostaw rakiet typu Pershing o zasięgu 750 km, które mogą być zaopatrzone w głowice nuklearne.

Stany Zjednoczone składają na ten temat dość niejasne oświadczenia.

Raz więc powiada się, że rakiety te zeszły już z linii produkcyjnych i dostaw, przynajmniej obecnie nie można oczekiwać, drugi raz mówi się tylko o gwarancjach mających zapobiec umieszczaniu ładunków atomowych. Naturalnie wszystkie te oświadczenia nie mogą w żadnej mierze uspokoić opinii arabskiej.

Nie ulega wątpliwości tak że dla Egiptu, że dostawa całego sprzętu, a więc rakiet, samolotów myśliwskich „F 15” (koszt jednego — 6 mln dolarów) i innych najnowocześniejszych rodzajów uzbrojenia może naruszyć i tak kruchą równowagę wojskową na Bliskim Wschodzie. Pierwszym sygnałem zaniepokojenia ta kwestia jest obecna druga w ostatnich tygodniach wizyta króla Jordani i Husajna w Damaszku. Nie ulega wątpliwości, że państwa tzw. wschodniego frontu poszukiwać będą wspólnych środków działania, aby równowagę przynajmniej w części osiągnąć.

ANDRZEJ NOSTITZ

PREMIER STANKO TODOROW Z WIZYTĄ W NRD

BERLIN (PAP). Do Berlina na przybył wczoraj z trzydniową wizytą przyjacielką członka Biura Politycznego KC BPK, premier Ludowej Republiki Bułgarii — Stanko Todorow.

Tego samego dnia w stolicy NRD — Berlinie rozpoczęły się oficjalne rozmowy premiera LRB — Stanko Todorowa z premierem NRD — Horstem Siedermannem. Dotyczą one zacieśnienia stosunków dwustronnych oraz intensyfikacji współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między obydwojema krajami.

Prezydent Portugalii złoży wizytę w ZSRR

MOSKWA (PAP). Jak podaje agencja TASS, na zaproszenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rządu radzieckiego, prezydent Republiki Portugalskiej, generał Francisco da Costa Gomes wraz z małżonką w początkach października br. złoży oficjalną wizytę w Związku Radzieckim.

AKT KOŃCOWY KBWE WRĘCZONO K. WALDHEIMOWI

NOWY JORK (PAP). Minister spraw zagranicznych Finlandii, Olavi Mattila — działając z polecenia przywódców 33 państw Europy, a także Stanów Zjednoczonych i Kanady, uczestniczących w Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie — przekazał sekretarzowi generalnemu ONZ, Kurtowi Waldheimowi kopię aktu końcowego Konferencji.

O. Mattila zwrócił się do K. Waldheima z prośbą o rozpowszechnienie tego aktu jako oficjalnego dokumentu Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Wicepremier Kuby z wizytą w Kanadzie

HAWANA (PAP). Wicepremier Kuby odpowiedzialny za stosunki z zagranicą, Carlos Rafael, Rodriguez udał się do Ottawy na rozmowy z premierem Kanady Pierre Trudeau. W Ottawie odbędzie się pierwsze posiedzenie mieszanej komisji kubańsko-kanadyjskiej ds. gospodarczych i przemysłowych. W czasie rozmów dotyczących stosunków dwustronnych zostanie poruszona kwestia udziału Kanady w realizacji kubańskiego pięcioletniego planu gospodarczego na lata 1976—80.

Kanada udzieliła Kuby kredytu w wysokości 100 mln. dol. Za 4 miesiące premier Trudeau ma złożyć wizytę na Kubie.

WASZYNGTON (PAP) Pod sekretarza stanu USA, W. Rogers oświadczył, że Stany Zjednoczone gotowe są do poprawy stosunków z Kubą. Rogers stwierdził, że USA chcą nawiązać z Kubą dialog, który powinien odbyć się na zasadzie wzajemności i dodał, że rząd amerykański gotów jest dokonać bez pośredniej wymiany poglądów z Kubą bez żadnych wstępnych warunków.

Udział Węgier w budowie gazociągu orenburskiego

MOSKWA (PAP). Węgry skonkretyzowały plany swego udziału w budowie rurociągu gazowego Orenburg — zachodnia granica ZSRR. Będą one uczestniczyć w budowie pierwszego odcinka magistrali — od Orenburga do miasta Aleksandrów Gaj w obwodzie saratowskim. Długość odcinka wynosi 558 kilometrów.

Młodzi specjaliści z Polski na budowie rurociągów systemu „Przyjaźń”

WARSZAWA (PAP). Już ok. 500 polskich specjalistów zatrudnionych jest na budowie powstającego na terytorium Związku Radzieckiego ropociągu połockiego. Druga grupa naszych robotników i inżynierów, licząca ok. 400 osób, pracuje w ZSRR na „polskim odcinku” magistrali gazowej, która połączy polską wydobywcę z okolicach Orenburga z zakładami chemicznymi Bułgarii, Czechosłowacji, Węgier, NRD i Polski.

Na terenie połockiej inwestycji Polacy ułożą ok. 440 km rur dużej średnicy oraz zbudują stację pomp na istniejącej już części rurociągu. Główna baza polskich budowniczych mieści się w miejscowości Nowopołock. Wznoszone są tam hotele robotnicze oraz zaplecze socjalne dla załogi, która do końca br. powiększy się do ok. 1,5 tys. osób, a w przyszłym roku uzupełni ją dalszy tysiąc pracowników. W najbliższym czasie do Połocka wyjadą kolejne grupy specjalistów. Będą to przede wszystkim uczestnicy zaciągu młodych fachowców organizowanego przez Federację Socjalistycznych

Związków Młodzieży Polskiej.

W montowanych obecnie w nowopołockiej bazie pawilonach hotelowych znajdują się 2- i 4-osobowe pokoje oraz salka telewizyjna, pralnia, suszarnia, magazyn na odzież roboczą. W budowie jest dom kultury z dużą salą widowiskową, kawiarnią, radiowęzłem i pomieszczeniami dla gier klubowych. Powstaje również stołówka z pełnym zapleczem gastronomicznym. Do czasu jej ukończenia pracownicy stołują się w restauracjach, w których pośiłki przygotowują polscy kucharze.

Przystąpiono także do prac na trasie przyszłego ropociągu. Niwelowany jest teren, rozwożone są rury. Polskie ekipy pracują również w miejscowości Turów, gdzie wznoszona jest jedna ze stacji pomp oraz w bazie Ilukste położonej na trasie rurociągu. Głównymi wykonawcami prac są Gdańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „Energo-Pol II” z Grudziądza „Instal” z Rzeszowa, „Hydrobudowa-6” z Warszawy oraz gdański „Transbud”.

Pierwszy etap budowy ropociągu zakończony zostanie na przełomie 1977/78 roku.

Polski odcinek ropociągu orenburskiego przebiega na południe od Charkowa, między Donem a Dnieprem. Do końca roku pracować tam będzie ok. tysiąca młodych robotników i inżynierów skierowanych na budowę w ramach młodzieżowego zaciągu. Obecnie na terenie inwestycji gromadzony jest sprzęt budowlany i transportowy. Jednocześnie trwa przygotowanie czterech baz zakwaterowania: w Nowoposkowie, Maszewce, Pierwomajsku i osadzie Borowaja. W każdej z nich mieszkać będzie ok. tysiąca pracowników. W ciągu najbliższych miesięcy polscy budowniczowie orenburskiego ropociągu ułożą pierwszy odcinek długości ok. 20 km oraz przygotowują teren pod następne 30 km.

Znaczne rozszerzenie frontu robót zaplanowane jest na przyszły rok. Polska załoga międzynarodowej budowy powiększona zostanie wtedy o 3 tys. osób z młodzieżowego zaciągu.

Z okazji Dnia Budowlanych

SZTANDAR PRZECHODNI DLA KPB

KOSZALIN, SŁUPSK. Z okazji Dnia Budowlanych we wszystkich przedsiębiorstwach Środkowego Wybrzeża odbywają się liczne imprezy kulturalne, sportowe, turystyczne i inne. Wprawdzie stałą datą Dnia Budowlanych jest 30 września, ale korzystając z dwóch dni wolnych od pracy, na 27 i 28 września przygotowano najwięcej imprez. Np. liczni wędkarze wykorzystają wolne dni na wędkowanie. Tu ryśki wyjadą do zakładowych ośrodków wypoczynkowych, w których odbędzie się zabawa i zawody sprawnościowe itp. Przewidziane są także spotkania z emerytami i rencistami.

Z okazji Dnia Budowlanych w Koszalińskim Przedsiębiorstwie Budowlanym odbędzie się uroczysta sesja KSR, podczas której nastąpi przekazanie załozce KPB sztandaru przechodniego ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych oraz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Budowlanego za zajęcie drugiego miejsca we współzawodnictwie w grupie przedsiębiorstw ogólnobudowlanych w roku ubiegłym.

(wł)

SPORT

Gryf — Gwardia 0:4

Wczoraj, w Słupsku odbyło się towarzyskie spotkanie piłkarskie między miejscowym Gryfem (klasa rejonowa) a II-ligową Gwardią Koszalin. Pojedynek wywołał dość spore zainteresowanie sympatyków futbolu w grodzie nad Słupią. Mecz zakończył się zwycięstwem II-ligowców 4:0 (3:0). Gwardziści zademonstrowali dobrą formę i kondycję, co jest obiecującym prognostykiem przed ich niedzielnym pojedynkiem z Zawiszą w Bydgoszczy. (sf)

Piłkarska środa w ekstraklasie

Piłkarze I ligi rozegrali wczoraj kolejną rundę spotkań mistrzowskich. Prowadząca w tabeli mielecka Stal umocniła pozycję lidera po zwycięstwie nad Śląskiem we Wrocławiu. Oto komplet wyników:

Śląsk — Stal Mielec 0:1		
Stal Rzeszów — Polonia 2:2		
Szombierki — Wisła 0:0		
ROW — Pogoń 2:0		
GKS Tychy — Widzew 1:0		
LKS — Legia 2:4		
Górnik — Zagłębie 3:1		
Mecz Ruch — Lech rozegrany zostanie dziś.		
Stal Mielec	12:4	17-7
GKS Tychy	10:6	11-9
ROW	10:6	9-7
Wisła	10:6	7-5
Ruch	9:5	13-7
Legia	9:7	16-16
Polonia	8:8	11-10
Śląsk	8:8	8-7
Pogoń	8:8	12-13
Lech	7:7	14-15
Górnik	7:9	11-12
LKS	6:10	11-14
Szombierki	6:10	7-10
Stal Rzeszów	6:10	6-10
Widzew	6:10	5-9
Zagłębie	4:12	6-13



WARSZAWA (PAP). Jak informuje IMGW, dziś w woj. północno-zachodnim i północnym będzie zachmurzenie umiarkowane, przejściowo duże z możliwością wystąpienia niewielkich opadów. Temperatura maksymalna od 20. do 25 st., tylko miejscami na północnym zachodzie około 17 st. Wiatry słabe i umiarkowane na północnym zachodzie ok. 10-15 km/h, dość silne z kierunków południowo-zachodnich.

Czyn zjazdowy

(dokończenie ze str. 1)

i usprawnienia techniczne, zaoszczędzą 280 ton wyrobów hutniczych, żeliwa i stali w tym 184 tony grzejników żeliwnych, 50 ton rur kanalizacyjnych 40 ton kształtek i 6 ton rur wodociągowych o łącznej wartości 1,5 mln zł.

Załoga warsztatów produkcji pomocniczej zobowiązała się podjąć dodatkowo produkcję krątek wentylacyjnych i nawietrzyków podokiennych o łącznej wartości 100 tys. zł, wykorzystując do tego celu odpady materiałów.

W ramach przygotowań zaplecze socjalnych do zimnej brygady we własnym zakresie, bez angażowania brygad remontowych, dokonają przeglądu i naprawy instalacji w szatniach, suszarniach i barakowcach o łącznej wartości około 300 tys. zł.

WARSZAWA (PAP). Załoga Zakładów Miesnych w Tarnowie, aby uzyskać dodatkową produkcję wartości 2 mln zł zdecydowała, że wszyscy członkowie partii jedną niedzielę przepracują w ramach czynu. Podobne zobowiązanie zrealizowało już ponad 1000 członków partii zetem-sowców, i bezpartyjnych z przedsiębiorstwa przemysłowego chłodniczego w Dębicy którzy pracowali przy budowie walcowni blach transformatorowych Zakładu Przetwórstwa Hutniczego w Bochni.

Spółród jedenastu przed-

siębiorstw przemysłowych woj. pilskiego, które złożyły już meldunki z realizacji tegorocznych zobowiązań, niektóre przystępują obecnie do nowych czynów produkcyjnych. Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Chodzieży zadeklarowała np. dodatkową produkcję mleka w proszku i masła dietetycznego na kwotę 6 mln zł. Huta Szkła w Ujściu przekaże zakładom przemysłu spożywczego dodatkowo ilości butelek za 120 mln zł, a załoga wronkowskich fabryk maszyn i urządzeń przemysłu spożywczego „Spomasz” — dodatkową partię części zamiennych za ok. 1 mln zł.

Dzięki wszystkim podjętym dotychczas zobowiązaniom produkcyjnym w woj. pilskim na rynek krajowy przeznaczy się dodatkowo produkcję wartości prawie 45 mln zł. Natomiast wartość wyrobów przeznaczonych na eksport wynosić będzie 36 mln zł.

Załoga Fabryki Samochodów Rolniczych w Antoninie pod Poznaniem zobowiązała się wykonać dodatkowo do końca br. 50 samochodów dla rolnictwa. Będzie to możliwe dzięki lepszej organizacji pracy zwłaszcza w dziale montażu.

Dzięki znacznemu obniżeniu kosztów materiałowych paliw i energii Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych zobowiązała się z kolei do wykonania dodatkowej produkcji wartości 1,5 mln zł.

Jesienią na poziomki

RADOM (PAP). Letni wrzesień sprawił, że w Puszczy Kozienickiej ponownie zakwitły i owocują poziomki; przystępują już do zbiorów tej smacznej jagody leśnej. W rejon Pionek, Rajca i Garbki każdego dnia wybiera się sporo amatorów jesiennych poziomki.

W lasach pod Radomiem zakwitły też po raz drugi krzewy leszczyny.

Zamiast w kuropatwę — w myśliwego

CIECHANÓW (PAP). Nawet polowanie na kuropatwy może być niebezpieczne. Przekonali się o tym myśliwi w okolicach Płońska w woj. ciechanowskim: jeden z nich — miast pieszczoty — upolował... kolegę. Przeznaczony dla kuropatwy ziarna sru tu zranił myśliwego w nos i klatkę piersiową. Pechowca trzeba było skierować do szpitala.

POLSKO-PORTUGALSKA WSPÓŁPRACA GOSPODARCZA

NIE TYLKO KOREK I WĘGIEL

WARSZAWA (PAP). Polska jest najważniejszym partnerem handlowym Portugalii wśród krajów RWPG. Obróty z nami stanowiły w roku ubiegłym 50 procent całości wymiany handlowej Portugalii z krajami socjalistycznymi. Dotychczas nasza współpraca handlowa ograniczała się jednak do prostej wymiany towarów. Kupowaliśmy w Portugalii przede wszystkim zboża i elementy kadłubów statków koncentrat pomidorowy, wyroby z korka, mączkę rybną, jedwab, przedzie i owoce południowe. Sprzedawaliśmy natomiast do tego kraju głównie węgiel energetyczny, urządzenia elektryczne dla przemysłu, obrabiarki, narzędzia, mikroskopy, odkurzacze barwniki, a w r. 1973 również statki i wyposażenie okrętowe.

Po przemianach, jakie zaszły w Portugalii, zarysowały się możliwości szerszego rozwoju obustronnie korzystnych stosunków gospodarczych. Znalazło to odzwierciedlenie w dokumentach końcowych z wizyty i sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka w Lizbonie w październiku ub. roku. W maju br. między rządami obu krajów podpisana została wie-

loletnia umowa o rozwoju wymiany handlowej, żeglugi, oraz współpracy gospodarczej, przemysłowej i technicznej. W myśl tej umowy oba kraje zobowiązały się — zgodnie z zasadami GATT i w oparciu o klauzulę największego uprzywilejowania — do rozwijania współpracy między poszczególnymi przedsiębiorstwami, do ułatwiania i zawierania wieloletnich porozumień kooperacyjnych, współpracy przy dostawach towarów do krajów trzecich, a także do stosowania wielu ułatwień we wzajemnej wymianie handlowej, wynikającej z porozumień kooperacyjnych.

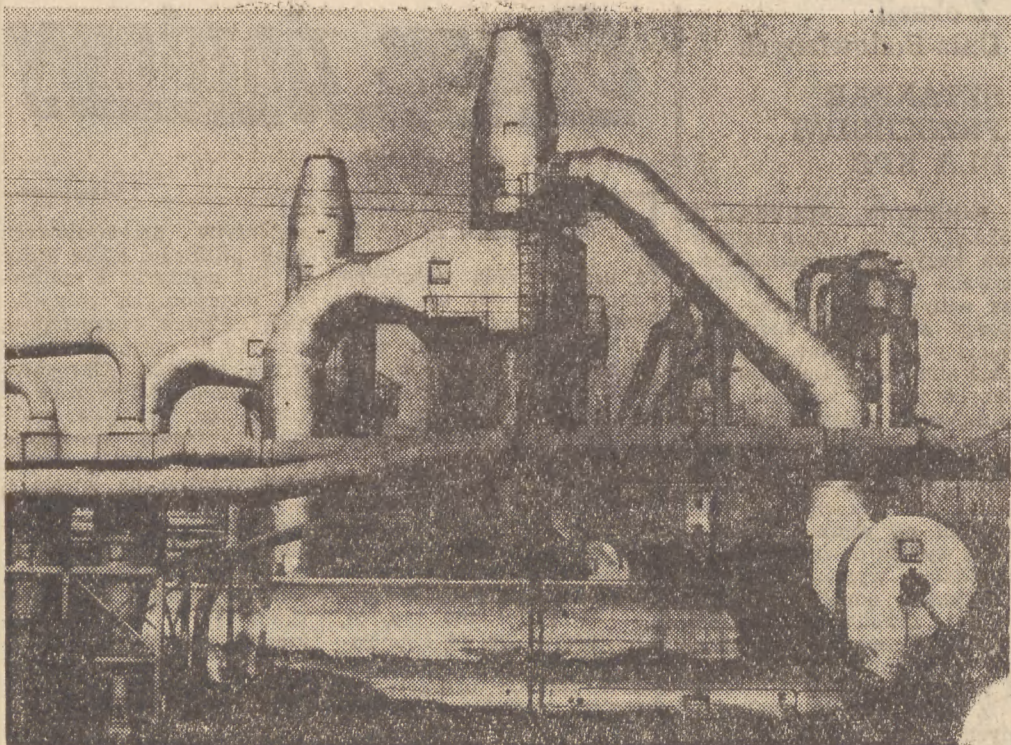
Już miesiąc po podpisaniu tej umowy zawarte zostało polsko-portugalskie porozumienie o współpracy w przemyśle stoczniowym, w którym oba kraje mają duże osiągnięcia. Przewiduje ono m. in. że będziemy wspólnie projektować i budować zarówno w stoczniach naszych i portugalskich jednostki handlowe i rybackie, zaspokajając w tej dziedzinie nie tylko własne potrzeby, ale również rynków trzecich. Założono też wzajemną współpracę przy remontach statków oraz ustalono, że Polska udzielać będzie Portu-

galii pomocy w rozwoju biur projektowych i konstrukcyjnych przemysłu stoczniowego.

Jest to więc przykład konkretnego już działania w kierunku rozszerzenia form współpracy gospodarczej, możliwości takich jest jednak więcej. Strona polska zalicza do nich m. in. współpracę w dziedzinie transportu morskiego, rybołówstwa i przetwórstwa ryb. W niedalekiej przyszłości widzimy również możliwości rozwoju kooperacji zwłaszcza w takich przemysłach jak chemia, górnictwo, przemysł ciężki i elektromaszynowy. Moglibyśmy np. aktywnie włączyć się do budowy w Portugalii zakładów nawozów sztucznych czy rozbudowy kopalni.

Zainteresowani jesteśmy — jeśli chodzi o import — przede wszystkim rozszerzeniem zakupu w Portugalii towarów rolnospożywczych korka i wyrobów z niego mączki rybnej, a także zakupem dźwigów portowych.

Polska pragnęłaby i w przyszłości utrzymać wysoką pozycję jako partner handlowy Portugalii. Warunkiem jest jednak wyraźne zwiększenie oraz ustabilizowanie wymiany towarowej i współpracy gospodarczej między naszymi krajami.



Fot. Jerzy Patan

POLAK — ISTOTA STOWARZYSZONA

Lubimy stowarzyszać się. W samej tylko Warszawie zarejestrowanych jest blisko 400 różnego rodzaju stowarzyszeń: naukowych, zawodowych, kulturalnych, hobby-stycznych. Co czwarty warszawiak należy do któregoś z nich.

Od narodzin obracamy się w kręgu stowarzyszeń. Przychodzimy na świat w wyniku decyzji rodziców, którzy są członkami Towarzystwa Planowania Rodziny. Nad naszą edukacją czuwa Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. W wieku lat pięciu domagamy się od rodziców, aby sprawili nam psa. Idą więc do schroniska Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, skąd przyprowadzają ślicznego kundelka, najlepszego kompana do zabaw. Ani się obejrzymy, a już za nami szkoła podstawowa i jesteśmy w szkole średniej. Dziewczętom marzy się wówczas, że będą kiedyś członkiniami Stowarzyszenia Polskich Artystów Teatru i Filmu. Chłopcy widzą się w sekcji sprawozdawców sportowych Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Po kilku latach panienki noszą w torebkach legitymacje Stowarzyszenia Księgowych w Polsce, zaś ich rówieśnicy — Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Materiałów Budowlanych. Tylko jeden obywatel na pół miliona ma szansę stać się członkiem Stowarzyszenia Polskich Artystów Lutników, zaś jeden na 40 tysięcy — Stowarzyszenia Filmowców Polskich.

Jesteśmy w wieku dojrzałym. Mieszkamy w osiedlu zaprojektowanym przez członków Towarzystwa Urbanistów Polskich, w domu będącym dziełem inżynierów skupionych w Stowarzyszeniu Architektów Polskich. Narzekamy od czasu do czasu na komunikację miejską, nie wiedząc nawet, że moglibyśmy kierować nasze pretensje pod adresem członków Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji.

Przychodzi pora stabilizacji życiowej. Poza pracą mamy także inne zainteresowania. Lubimy np. muzykę. Zapisujemy się więc do Stowarzyszenia Akordeonistów Polskich. Bardziej romantyczne natury zostają członkami Towarzystwa Miłośników Gitary Klasycznej. Przed emeryturą nasilają się w nas nie spełnione marzenia o dalekich ładach i morzach, egzotycznie brzmiących nazwach portów, ludach różnych kultur. Uczestzczymy więc pilnie na projekcje i odczyty np. do Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Afrykańskiej, mając namiastkę obcowania z innym kontynentem.

Wreszcie czas na podsumowanie naszego życia. Sięgamy po pióro i spisujemy memuary, korzystając ze wskazówek Towarzystwa Przyjaciół Pamiętnikarstwa. Gdy nadejdzie nasz kres i na miejsce wiecznego spoczynku odprowadzą nas koledzy ze stowarzyszeń, legniemy w grobie pośród szumiących drzew i zieleni, zaprojektowanej przez członków Stowarzyszenia Naukowo-Technicznego Inżynierów i Techników Ogrodnictwa.

(PAP)

„LOT” W SYSTEMIE MIĘDZYNARODOWEJ REZERWACJI

PLL „Lot” włączyły się do międzynarodowego systemu automatycznej rezerwacji miejsc pasażerskich, z którego korzysta obecnie 15 przedsiębiorstw lotniczych. Kasy „Lotu” w Warszawie, a także na międzynarodowym lotnisku Okecie otrzymały nowoczesne urządzenia, pozwalające szybko udzielić odpowiedzi, czy w danym dniu na określony samolot są jeszcze miejsca, a jeśli tak — przyjąć rezerwację. Takie informacje otrzymuje się nie tylko o liniach i samolotach „Lotu”, ale także o samolotach i połączeniach wszystkich przedsiębiorstw należących do tego syste-

mu. Czas na uzyskanie odpowiedzi o polskich samolotach waha się w granicach 2 do 6 sek. O liniach innych przewoźników system informuje w przeciągu 2 do 5 minut. W tym czasie pytanie dociera do centrum komputerowego, oddalonego od Warszawy o około 8.500 km (Atlanta — USA), skąd na ekran u kasjerki trafia odpowiedź.

Obecnie do systemu podłączone są placówki „Lotu” w Warszawie i Nowym Jorku. Od 1 kwietnia przyszłego roku również placówki w Paryżu, Londynie i Frankfurtu nad Menem otrzymają zestawy niezbędnych urządzeń. (PAP)

„NOCE I DNI” NA EKRANACH KIN

Na ekrany kin w całym kraju wszedł 23 bm. nowy polski film fabularny reżyserii Jerzego Antczaka — „Noce i dni”, będący ekranizacją jednego z najwybitniejszych dzieł polskiej literatury współczesnej — noszącej ten sam tytuł powieści Marii Dąbrowskiej.

Warszawska premiera z udziałem twórców i aktorów odbyła się w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki.

Film „Noce i dni” należy do największych przedsięwzięć naszej kinematografii. Reżyser wraz z ekipą liczącą kilkuset aktorów i twórców oraz pracowników technicznych pracował nad nim 5 lat. Zdjęcia trwały 2 lata. Na ekranie ożyły znane z lektury zakatki Krepy i Serbinowa, ulice Kalinca. Powstała udana, twórcza adaptacja dzieła literackiego, dająca szeroko zakrojoną panoramę życia społeczeństwa polskiego na przełomie XIX i XX wieku.

Film dzieli się na dwie części: „Bogumił i Barbara” i „Wiatr w oczy”, których łączna projekcja trwa ok. 4 godzin i 20 min. Zaangażowano wielu popularnych artystów. W rolach głównych bohaterów oglądamy Jadwigę Barańską i Jerzego Bińczyckiego. Autorem zdjęć jest Stanisław Leth. (PAP)

Z zielonego NOTESU

Czy mówić o kłopotach?

Bardzo uważnie śledzę proces organizowania produkcji buraczanego kombajnu. Jakby nie było, jest to przecież proces przy gotowywaniu się przemysłu maszyn rolniczych do zupełnie nowego etapu, jakim będzie rozpoczęcie w Polsce seryjnej produkcji maszyn rolniczych o wysokim stopniu zautomatyzowania, maszyn wyposażonych w elektroniczno-hydrauliczny system sterowania. A nie wszyscy wiedzą, bądź uświadamiają sobie, że właśnie buraczany kombajn — już montowany w słupskim „Famarolu” i w najbliższych latach także produkowany w całości — etap ten otworzył, jako że zbożowy kombajn bizon-gigant-automatycznie wytwarzany jest dopiero w pojedynczych egzemplarzach serii informacyjnej.

Nie jedyny to zresztą powód skrzętnego gromadzenia informacji na ten temat. Warto trzymać rękę na pulsie wydarzeń, od których zależeć będzie wywiązanie się słupskie „Famarolu” z zobowiązań wobec naszego rolnictwa i śledzić przebieg spraw, od których zależeć będzie uwolnienie tysięcy rolników, kobiet głównie, od harówki, wprost morderczej, gdy ludzi pracujących na buraczanych plantacjach nekają jesienne szarugi i zimne wiatry.

Aliści to uważne śledzenie nie wpływa — co podkreślić chciałbym z naciskiem — z nieufności do załogi „Famarolu”. Jej wysokie, zawodowe umiejętności, jej robotnicza ambicja i jej ofiarność, potwierdzają od lat takie chociażby dokonania jak zameldowanie się na mecie bieżącej pięcioletki już 15 września br. I sądzę, że właśnie te cechy załogi skłaniały Edwarda Szydlika, dyrektora naczelnego „Famarolu”, do składania — w odpowiedzi na pytania o trudności i zagrożenia zadawane przez publicystów rolnych podczas dwu wizyt w pierwszym półroczu — bardzo znamienitego oświadczenia. Załoga „Famarolu” robi wszystko, by wywiązać się z przyjętych obowiązków. Niewywiązanie się, tak w roku 1975, jak też i w przyszłym, z dwu najważniejszych i uznanych za podstawowe zadań (w 1975 roku: wyprodukowanie 750 kosiarek rotacyjnych i zmontowanie 200 kombajnów buraczanych; w 1976 roku: wyprodukowanie 3000 kosiarek i 500 kombajnów) w ogóle — jak wynikało z ówczesnych oświadczeń — nie wchodzi w rachubę. Również termin, przewidziany w uchwale Rady Ministrów, osiągnięcia przez „Famarol” pełnej zdolności produkcyjnej w 1978 roku (1600 kombajnów, 6000 kosiarek oraz wiele do tych maszyn części i zespołów, którymi

będziemy splanować zakupione technologie, może być jedynie przyspieszony.

Wiem, co dotąd zrobiła załoga „Famarolu”. Wiem, że dla buraczanego kombajnu zjednała kooperantów, choć mieli już oni plany produkcji ustalonych i zatwierdzonych. Przeszkolono część załogi, ponad 120 mechaników gwarancyjnych (tylko oni mogą uruchamiać kombajny u nabywców) i zorganizowano terenowy serwis. I co najważniejsze — przyrzucone rolnictwu w tym roku kombajny, już pracują na buraczanych polach.

To wszystko, wraz z entuzjastycznym tonem dotychczasowych, radiowo-telewizyjnych meldunków i publikacji w prasie krajowej mogłoby napawać otuchą i optymizmem. Zapowiadano przecież rozpoczęcie szerokiego programu prac inwestycyjnych — ustalonych w uchwale Rady Ministrów — już na początku tego roku. Pisano o energicznym zajęciu się przez władze Słupska sprawą realizacji tych inwestycji, traktowanych jako szczególnie ważne dla rozwoju kraju. Stwierdzano, że „Famarol” już rozbudowuje swój potencjał produkcyjny.

No cóż, optymizm, jak na razie, góra. Sygnały o zacięciach są ledwo słyszalne. Nie ma ich zresztą wiele, jako że dyrekcja „Famarolu”, występująca w roli inwestora, nie chciała i nie chce się narażać budowlanym.

Wiem, jakiego rodzaju obawy i przed czym zamykają usta dyrektorom „Famarolu”. Nie zabierałem więc dotąd głosu. Nasza gazeta nie chciała utrudniać rozmów z dyrekcjami Koszalińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego i Słupskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego. Wydaje się jednak, że dłużej milczeć nie należy. Ze wyraźną i bez ogródek trzeba powiedzieć iż realizacja programu rozbudowy „Famarolu” jest już opóźniona.

Owszem, gotowa jest dokumentacja. Gotowy jest teren, na którym rozpocząć powinna pracę koszańska „przemysłówka”. A powinna być rozpoczęta w październiku br. Niestety, nie zamierza tego zrobić, gdyż nie ma gwarancji ciągłego frontu robót, a brak takowego zaciągnięcia ujemnie na interesach przedsiębiorstwa. To prawda, że „Mostostal” obiecuje dostarczyć konstrukcję dwóch głównych hal dopiero w II i III kwartale przyszłego roku. Mostostalowcy nie powiedzieli jednak ostatniego słowa i można zakładać, że świadomość potrzeb rolnictwa zachęci ich do przyspieszenia dostaw. A tymczasem koszańska „przemysłówka” taką ewentualność i szansę przekreśla. I co więcej — nieukończenie w tym roku prac wstępnych (przesunięcie linii wysokiego napięcia i kanału burzowego, zbudowanie dróg dojazdowych oraz ukończenie robót niwelacyjno-ziemnych) może spowodować również opóźnienie montażu konstrukcji. Wiadomo przecież, że w zimie ciężko budować drogi i wykopy, ciężko zazwyczaj prowadzić roboty ziemne. Wiadomo ponadto wszystkim, że na słupski „Famarol” zwrócone są dziś oczy milionów rolników, że właśnie ta fabryka, na której rozbudowę przeznaczają się 800 mln zł, w sporym stopniu decydować będzie o tym, ile będziemy mieć żywności. A to przecież leży w interesie nas wszystkich. Łącznie z pracownikami przedsiębiorstw budowlanych.

JOZEF KIEŁB

ATRAKCYJNE NAGRANIA

Kolekcjonerzy nagrań z muzyką rozrywkową mają możliwość uzupełnienia swych zbiorów o nowe, atrakcyjne pozycje. Nasza najmłodsza wytwórnia fonograficzna — działająca przy Krajowej Agencji Wydawniczej RSW „Prasa — Książka — Ruch” — „Tonpress” rozpoczęła produkcję zapowiadanych od

dawna „singli” z udziałem najpopularniejszych wykonawców. Inauguracyjna edycja „Tonpressu” przyniosła nagrania z festiwali w Opolu i Kołobrzegu.

Oprócz wspomnianych płyt RSW „Prasa — Książka — Ruch” wydaje z powodzeniem od kilku lat pocztówki

dźwiękowe, których wykonawcami są zespoły i piosenkarze polscy i zagraniczni. Ostatnio np. ukazało się nagranie przeboju Bobby Vintona „Melodia miłości”.

Na pocztówkach „Ruchu” nagrywane są również materiały pomocnicze do nauki języków obcych. (PAP)

Nad wytycznymi na VII Zjazd

OTWARCIE W PRZYSZŁOŚĆ

Cechą młodego pokolenia jest to, że ma ono przyszłość. I z tego prostego faktu płyną określone oraz bardzo konkretne konsekwencje. Dla całego społeczeństwa, dla kierowników politycznych państwa, dla rodziców i dla całego młodego pokolenia, a także dla wielu, bardzo wielu instytucji oraz organizacji. Wszyscy bowiem łącznie obowiązani są w imieniu młodego pokolenia i w trosce o jego przyszłość do myślenia kategoriami jutra, perspektyw i — nawet wizji. Zobowiązani są do konstruowania przyszłości, jej planowania, a także do przetwarzania wszystkich koncepcji w odpowiednie warunki.

Co tu dużo ukrywać, chociaż Polska słynie młodością swojego społeczeństwa, a więc kapitałem najcenniejszym,

to jednak do roku 1971 zagadnienie polskiej perspektywy umykało powszechnej uwadze, zaś prace nad perspektywą szły wolniej niż opornie. Jakos nie było klimatu, jakos brakowało wyobraźni. A przecież człowiek, tym bardziej już człowiek młody, nigdy nie żyje dniem dzisiejszym. Na równi absorbuje go teraźniejszość co i przyszłość.

Pod tym właśnie względem radykalna zmiana nastąpiła natychmiast po VII Plenum w grudniu 1970 r. Już w styczniu 1971 r. minister oświaty i szkolnictwa wyższego działając na mocy uchwały Biura Politycznego powołał komitet ekspertów do spraw raportu o stanie i perspektywach oświaty. Była to właśnie ta jaskółka, która zwiastowała nowe podejście do problemów polskiej perspektywy i także do problemów tak złożonych, jak wiara w przyszłość czy poczucie pewności jutra. Ożywiły się też różne instytucje powołane do prac nad perspektywą, w tym komitet PAN „Polska 2000”.

Słowem — i na tym tak niewrażliwym odcinku zaczął się wyraźny ruch. W gorącym roku 1971 przyszłość Polski zajmowała w dyskusjach publicznych, i nie tylko publicznych, również dużo miejsca co i teraźniejszość. Tematyka ta niemal nagle zyskała taką samą rangę co i poprawa warunków socjalnych w zakładach płace czy zaopatrzenie rynku. Wreszcie VI Zjazd i pod tym względem spełnił oczekiwania społeczne. Tak więc można stwierdzić, że zaczął się zupełnie nowy etap w podejściu do przyszłości.

Pięciopiętnie efekty tego otwarcia, mimo krótkiego czasu, są już spore.

Obok wyspecjalizowanych instytucji naukowych i państwowych — aż trzykrotnie problematyka polskiej przyszłości zajmował się Komitet Centralny i wielokrotnie Biuro Polityczne. Po raz pierwszy wiosną 1972 r. Komitet Centralny debatował nad programem mieszkaniowym do roku 1990. Jak pamiętamy, program ten otrzymał nazwę

KROK NAPRZÓD?

Wiele już napisano w prasie, wiele powiedziano w radiu i telewizji na temat — nazwijmy to delikatnie — niedoskonałości dotychczasowego sposobu tworzenia bazy turystyczno-wczasowej. Aktualny model w którym dominującą rolę odgrywają ośrodki wypoczynkowe budowane przez zakłady pracy i różne organizacje gospodarcze, następnie użytkowane przez nie na zasadzie wyłączności, doprowadził do nieracjonalnego, w wielu przypadkach wręcz rozrzutnego, a często i dla środowiska geograficzno-przyrodniczego zabójczego sposobu wykorzystywania terenów o wysokich walorach rekreacyjnych. Po drugie — stworzył system niesprawiedliwy. W systemie tym bowiem możliwości zażywiania wypoczynku, a zwłaszcza jego jakości, uzależnione zostały od tego, w jakim zakładzie kto pracuje.

Działania na marginesie

Władze województw nadmorskich nie od dziś trapią niekorzystne zjawiska towarzyszące swoistej „parcelacji” coraz bardziej deficytowych terenów wypoczynkowych. Rekreacyjne zasoby środowiska geograficzno-przyrodniczego są przecież wspólnym, ogólnonarodowym dobrem i stać wszystkim należałoby je udostępnić. Tymczasem na nie wiele zdały się wcześniej sporządzone plany zagospodarowania wybrzeża dla potrzeb turystyki i innych form wypoczynku. Racjonalna, troska o dobro ogółu kierująca się myślą urbanistyczną często ustępować musiała „argumentom” w postaci reprezentującej przedsiębiorstwo X lub Y zgola kwoty środków inwestycyjnych, popartej ich własnymi materiałami budowlanymi tudzież ekipami wykonawczymi — choćby przywożonymi z drugiego krańca Polski.

Tak zresztą dzieje się po dziś dzień. Wszelkie ogólnonarodowe akcje, dotyczące np. racjonalnego gospodarowania siłą roboczą, materiałami, środkami transportu itd. — w przypadku budowy i eksploatacji ośrodków wypoczynkowych jak gdyby w ogóle nie obowiązywały.

Poza aspektem ogólnospołecznym, gospodarka rekreacyjnymi zasobami środowiska geograficzno-przyrodniczego ma u nas jeszcze jeden wymiar. Regionalny. Otóż zasoby te mają być jedną z podstaw rozwoju gospodarki obszarów nadmorskich. Jeśli zaś wobec wypoczynku traktowanego jako gałęzi gospodarki regionu postawić minimalne wymagania, to wpływy z niego powinny zapewniać chociażby możliwość odpowiedniego rozwijania gospodarki komunalnej, sieci handlowo-usługowej, urządzeń kulturalnych i sportowych w samych miejscowościach wypoczynkowych — nie mówiąc o budowie dróg i sieci ogólnie dostęp-

nych obiektów turystycznych itd. Sami zresztą dobrze wiemy, jak z tym wszystkim jest w Kołobrzegu, Mielnie, Darłowie, Jarosławcu, Uście czy Łebie. Tymczasem świadczenia na rzecz wielomilionowych rzesz turystów, czasowiczów, i kuracjuszy co roku przebywających na obszarze obydwu naszych województw nie przynoszą żadnych po ważniejszych wpływów.

Nie przynoszą, bo przecież to, co na organizacji wypoczynku zarabiają niedawno do działania powołano przedsiębiorstwa regionalne — Kołobrzeskie Przedsiębiorstwo Turystyczne „Bałtywia” i Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Turystyczne w Koszalinie — z ledwością wystarcza na odzwierciedlenie ich własnej, ubożuchnej bazy i niewielkie, daleko w tyle za potrzebami pozostające jej rozwijanie. I chyba nie może być inaczej, bowiem tego rodzaju przedsiębiorstwa, działające w oparciu o hołte miejskie, bardziej niż skromną bazę noclegową odziedziczoną po dawnych terenowych ośrodkach sportu, turystyki i wypoczynku oraz pokoje odnajmowane od osób prywatnych, to po ruszaniu się po marginesie problemu. To zaledwie pierwszy krok na drodze do uczynienia turystyki i czasów galęzią gospodarki regionu.

W nowym województwie

No, ale z roku na rok jesteśmy mądrzejsi. Takie wrażenie wynosiłem ze Słupska, gdzie obecnie przygotowuje się projekt programu turystycznego zagospodarowania województwa do roku 1990 i równocześnie podejmuje pierwsze prace związane z powoływaniem z dniem 1 stycznia 1976 roku — wojewódzkiego przedsiębiorstwa turystycznego.

Przyszłemu słupskiemu przedsiębiorstwu turystycznemu wyznacza się konkretne zadania w dziedzinie organizacji i obsługi ruchu turystycznego, wczasów oraz wypoczynku świątecznego. I ono, przejmując część bazy należącej dotąd do Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Turystycznego w Koszalinie, siłą rzeczy rozpocznie od skromniutkiego „wiana”. Złoży się na nie 599 miejsc w hotelach, 1199 miejsc w ośrodkach kempingowych, dwa biura wynajmu kwatery prywatnych i słupski zakład remontowo-budowlany koszalińskiego WPT. Wypada dodać że stosunkowo znaczny wkład do owego „wiana” wnie sie Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łęborku, dysponujący hotelem w tymże mieście oraz dwoma ośrodkami kempingowymi, polem namiotowym i biurem zakwaterowań (1200 miejsc w pokojach odnajmowanych od osób prywatnych) w Łebie.

Dla słupskiego przedsiębiorstwa turystycznego zastrzeże się wyłączność w prowadzeniu biur zakwaterowania, biur obsługi ruchu turystycznego, wy-

najmowaniu pokoi gościnnych od osób prywatnych oraz organizowaniu również przez osoby prywatne prowadzonych stołówek sezonowych. Wyeliminuje to nie zawsze na zdrowie turystom i czasowiczom wychodzącą „konkurencję” pomiędzy wszelkiej maści organizatorami wypoczynku, zaś inne instytucje i organizacje — co podkreśla dyrektor Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Słupsku, Antoni Bernatowicz — zmusi do zajęcia się ich statutowymi zadaniami, np. turystyką kwalifikowaną (PTTK) czy wypoczynkiem ludności wiejskiej (OST „Gromada”).

Dalej niż „Bałtywia”

Wzorem dla ludzi usiłujących słupskiemu przedsiębiorstwu nadać kształt optymalny jest w sporej mierze kołobrzeska „Bałtywia”. „Bałtywii”, która pierwsza na Środkowym Wybrzeżu do starczyła nieodpartych dowodów na to że obsługa ruchu turystycznego i organizacja czasów może być przedsięwzięciem opłacalnym, nie udało się jednak dotąd zrealizować jednego ze swych zadań. Chodzi o wykorzystanie nadwyżek miejsc w zakładowych ośrodkach wypoczynkowych.

W projekcie statutu słupskiego przedsiębiorstwa turystycznego także znajduje się punkt mówiący o „pośrednictwie w zakresie optymalnego zagospodarowania bazy innych jednostek”. Osobiście nie wierzę, żeby realizacja tak sformułowanego zadania przyniosła jakieś znaczące dla gospodarki województwa rezultaty. Dysponując własnymi ośrodkami zakłady pracy będą wolały skraćć sezon, albo po prostu ukrywać miejsca nie wykorzystane, byle tylko nie wpuścić kogoś „obcego”. Ze jest to dla nich szansa obniżenia kosztów utrzymania ośrodka? Niestety, argumenty ekonomiczne tutaj raczej się nie liczą. Stanowczo większe nadzieje można wiązać z fragmentem przyszłego statutu SPT, który mówi o administrowaniu ośrodkami międzyzakładowymi.

Fragment ten współbrzmie z preferencjami, jakie w województwie słupskim gotuje się inwestorom skłonnyim łączyć środki celem budowy wspólnych ośrodków wypoczynkowych. I to właśnie jest tym krokiem naprzód w przekształcaniu obecnie dominującego, „zakładowego” modelu organizacji wypoczynku w system bardziej sprawiedliwie urzeczywistniający powszechne przecież prawo ludzi pracy do wypoczynku. Równocześnie — w system bardziej racjonalny z gospodarczego punktu widzenia.

W Słupsku zapewniono mi, że po czynienie takiego „kroku naprzód” jest tylko kwestia czasu i... posiadania odpowiedniej kadry. „Zakładowy” model przeżywa się bowiem także z innych względów, o czym świadczy ogłoszenie w rodzaju „ośrodek wypoczynkowy w miejscowości X zamienię na...”. Inna powinna być mentalność współwłaścicieli ośrodków międzyzakładowych, a takich będzie przecież coraz więcej, ja ko że coraz mniej zakładów pracy stać będzie na budowę własnych ośrodków o zabudowie trwałej — i to zgodnie z podwyższającą wymogi zasada optymalnego wykorzystania terenu. Innych już się nie buduje, zaś wszelkie dotychczasowe prowizorki stopniowo ulegają likwidacji.

Chciałoby się podzielać ów optymizm bez zastrzeżeń. Tak czy inaczej — warto będzie uważnie obserwować słupskie poczynania w tym względzie. I systematycznie wymieniać doświadczenia, bo to — prawie zazwyczaj wychodzi na zdrowie.

JAN POPRAWSKI



WIĘCEJ KONSEKW Z PPIUR „KORAB”

USTKA. Ostatnio znacznie polepszone warunki pracy załogi lądowej „Korab”, a także jakość i ilość produkowanych tutaj przetworów rybnych. Od maja br. w Przedsiębiorstwie Połowów i Usług Rybackich „Korab” w Uście, większość czynności obróbki wstępnej dorszy i śledzi wykonuje się mechanicznie, przy pomocy niedawno zainstalowanych tutaj maszyn.

Modernizacja wyzwała także niektóre rezerwy produkcyjne, istniejące m. in. w konserwni, pozwalając w efekcie na zwiększenie ilości wytwarzanych konserw rybnych. Od lipca konserwniarnia pracuje na zwiększonych obrotach — mówi kierowniczka Wydziału Przetwórstwa Rybnego inż. Teresa Barnowska. — Obecnie produkuje się tutaj konserwy śledziowe w sosie pomidorowym oraz na sposób gdański. Produkujemy ok. 200 ton konserw miesięcznie, z przeznaczeniem na rynek krajowy oraz na eksport do Czechosłowacji, Węgier, RFN i krajów Afryki. Oprócz śledziowych, wytwarzamy również konserwy z innych ryb.

(wir)

Zdjęcie górne: korabiowskie bombonierki, czyli zestawy konserw rybnych. Zdjęcie poniżej: za chwilę automatyczna zamykarka zaciśnie wieko konserwy śledziowej. Pozostanie jeszcze naklejenie firmowej etykiety ze znakiem PPIUR „Korab” Ustka i... do sklepu.

Fot. I. WOJTKIEWICZ



„samodzielne mieszkanie dla każdej rodziny”. W sumie do roku 1990 musimy — podkreślam — musimy zbudować 7,3 mln mieszkań, tj. musimy oddawać corocznie 11—12 mieszkań na każdy tysiąc mieszkańców. W tym pięcioletnim okresie musimy zbudować 1 mln 125 tys., w nadchodzącym 1,5 mln — 1,6 mln. Natomiast w latach 1981—1990 aż ponad 4,5 mln. Oblicza się, że łącznie w tym dwudziestolecie do naszych mieszkań o znacznie większej powierzchni i znacznie wyższym standardzie przeprowadzi się ponad 20 milionów osób.

Następnie — już w listopadzie 1972 r. odbyło się Plenum KC na temat spraw młodego pokolenia, jego perspektyw i udziału w budownictwie socjalizmu. Przemawiając na tym Plenum tow. Edward Gierk oświadczył: „Nasz cel — to Polska socjalistyczna, wysoko rozwinięta gospodarczo, zapewniająca wysoki standard życia swym obywatelom, stanowiąca silne ogniwo socjalistycznej wspólnoty i znajdująca się w czołówce współczesnego rozwoju cywilizacyjnego”. Na Plenum padło wiele konkretnych liczb, które ten cel materializowały. Plenum w swojej uchwale potwierdziło, że „istnieją obiektywne warunki, by produkcja przemysłowa wzrosła 4—5 razy” i że „szanse by w latach dziewięćdziesiątych osiągnąć dochód narodowy około 3,5 raza większy niż obecnie”. Rezultatem powinno być podwojenie do roku 1990 przeciętnej płacy realnej, wzrost spożycia towarów i usług materialnych 3—4 razy, a usług niematerialnych (turystyka, oświata, kultura) — 5 razy. Plenum proklamowało zasadniczą jakościowy wzrost wykształcenia społeczeństwa. W roku 1990 wykształcenie ponadpodstawowe (zasadnicze, zawodowe, średnie i wyższe) będzie miało ok. 17 mln osób, tj. 66 proc. ludności w wieku powyżej 20 lat wobec 34 proc. w roku 1970. Nastąpi dalszy rozwój szkolnictwa wyższego i w roku 1990 ponad 12 proc. ludności będzie się legitymować dyplomem akademickim.

Niespełna rok temu — w październiku 1974 r. Komitet

Centralny zatwierdził program dalszej poprawy wyżywienia narodu i rozwoju rolnictwa, w związku z czym do roku 1990 produkcja rolna powinna wzrosnąć dwukrotnie. Referat programowy Biura Politycznego przedłożony członkom KC — chyba tak można powiedzieć — był na wet pewnym zaskoczeniem, ponieważ operował ogromem liczb i bardzo precyzyjną analizą możliwości rolnictwa, potrzeb rolnictwa, a także analizą potrzeb konsumpcyjnych całego narodu. Liczne tabele stworzyły obraz nie słychanie przekonujący największych sceptyków. „Mamy świadomość — stwierdzał referat Biura Politycznego — że nie zaspokajamy jeszcze w pełni wszystkich potrzeb społecznych w tej dziedzinie oraz że możliwości wzrostu produkcji są ogromne. Kraj nasz ma wszelkie warunki po temu by stać się wielkim producentem żywności na potrzeby rynku wewnętrznego, i na eksport”.

Próba zajrzenia za kurtynę tak odległego czasu nie skończyła się tylko na tych zagadnieniach. Instytucje naukowe wspólnie z organami rządowymi podjęły prace nad perspektywami nauki i techniki, motoryzacji i rozwoju dróg szybkiego ruchu, nad przestrzennym zagospodarowaniem kraju, nad społecznymi konsekwencjami skracania czasu pracy, nad rozwojem turystyki. Problematyka przyszłości zajmuje też poczesne miejsce w bieżących pracach Sejmu. Dla przykładu — w grudniu ub. r. Komisja Zdrowia i Kultury Fizycznej dyskutowała plan przestrzennego zagospodarowania turystycznego kraju do roku 1990 w sześciu grupach: krajowej, makroregionalnej i regionalnej, b. powiatowej, w grupie wybranych miast i ośrodków krajoznawczych. Wybranych obszarów i szlaków, pojedynczych zespołów urządzeń wypoczynkowych i turystycznych. W kwietniu br. ta sama komisja zajmowała się problemami opieki zdrowotnej nad ludźmi starymi i przewlekłe chorymi w świetle prognozy demograficznej do roku 1990.

Jak zatem wynika z powyższych faktów, dość szybko przeszliśmy od myślenia abstrakcyjnego o przyszłości, od

snucia dywagacji na temat przyszłości, a także od dowolnego przymierzania naszych pragnień i ambicji, do programowania celów zgodnie z naszymi możliwościami i potrzebami, zgodnie z tendencjami rozwoju współczesnej cywilizacji. Przy tym jest rzeczą niesłychanie charakterystyczną to, że wszystkie programy — i te generalne, i te wycinkowe — powstawały nie na kolanie, na chybił-kaleno, pod przemożnym ciśnieniem panującej w świecie mody. Do prac zaangażowano olbrzymie zespoły ludzi, w tym także specjalistów z różnych regionów. Bo nawet nie do osobliwości należą powstałe regionalne komitety „roku 2000 — jak chociażby komitet Kraków 2000. Na przykład w ostatecznym formułowaniu dokumentu VII Plenum KC „O aktywny udział młodego pokolenia w budowie socjalistycznej Polski — zadania partii, państwa i narodu w budowie socjalistycznej Polski” wzięło udział blisko 20 tys. osób spośród działaczy partyjnych i młodzieżowych pedagogów, twórców i działaczy kultury publicystów i prawników ekonomistów i urbanistów, organizatorów turystyki i lekarzy.

Co — najogólniej — z tego wynika?

Wniosków jest wiele. Przede wszystkim zaś ten, że dziś nie możemy sobie pozwolić na poruszanie się po drodze ku przyszłości w ciemno, bez jasnego oświetlenia tej drogi reflektorem wiedzy — i to wiedzy wszechstronnej. Tym samym postępujemy w sposób nowoczesny i w sposób nowoczesny myślimy. Zrywamy z tradycją horyzontu pięcioletniego. I tak jak dziś mówimy, że nadchodząca pięcioletnia jest kontynuacją i logiczną konsekwencją pięcioletki obecnej, tak możemy mówić, że całe bieżące dziesięciolecie lat siedemdziesiątych jest fragmentem prognozy do roku 1990. Już dziś wiemy co nas czeka w roku 1980 na podstawie Wytycznych na VII Zjazd i wiemy co nas czeka w roku 1990. Ma to kapitalne wręcz znaczenie dla klimatu polityczno-społecznego.

JERZY KOCHAŃSKI

NAD WYTYCZNYMI KC NA VII ZJAZD PZPR

W pododdziałach koszalińskiego garnizonu, podobnie jak we wszystkich jednostkach Ludowego Wojska Polskiego rozwijają się różne formy kampanii przedzjazdowej.

Blżej precyzuje cele i zadania tej kampanii major Mieczysław Rajski: Główny wysiłek skierowany będzie na stworzenie klimatu wysokiej aktywności politycznej, służbowej i społecznej kadry zawodowej, żołnierzy służby zasadniczej oraz pracowników cywilnych wojska.

Od 20 do 24 września odbywały się

w pododdziałach posiedzenia organizacji partyjnych, na których omawiano zadania i kierunki pracy służbowej i partyjnej w kampanii przedzjazdowej. Pod koniec miesiąca przewidziane są narady aktywności partyjno-służbowej. Natomiast zebrania POP odbywać się będą od 1 do 10 października. W programie: omówienie wniosków do pracy POP wynikających z Wytycznych KC na VII Zjazd PZPR, oraz wybór delegatów na konferencje w jednostkach.

Obecnie, na szkoleniu partyjnym i politycznym słuchacze zapoznawani

są z Wytycznymi KC na VII Zjazd PZPR. Służą temu m. in. akcje lektorskie we wszystkich środowiskach wojskowych, wieczory pytań i odpowiedzi oraz punkty konsultacyjne. Na ten temat organizowane są gawędy z żołnierzami służby zasadniczej.

Otwarte zebrania organizacji partyjnych i SZMW stwarzają możliwość precyzowania planów żołnierskiego działania: umacniania gotowości bojowej, rozwoju przodownictwa i współzawodnictwa. (AK)

KOLEJNY DOM ZBOWIDOWCA

Z dużym uznaniem wyrażają się kombatancki o Domu Zbawidowca we Włocławku w województwie łódzkim. Do tej pory był to pierwszy i jedyny tego rodzaju obiekt w kraju.

Kolejna podobna placówka zostanie jeszcze w bieżącym roku przekazana do użytku w Kielcach. W wygodnych pokojach tego nowoczesnego obiektu zamieszka około 200 zasłużonych weteranów drugiej wojny światowej.

W Domu Zbawidowca zaprojektowano między innymi gabinety lekarskie i pomieszczenia przeznaczone do działalności kulturalno-oświatowej. (PAP)

JESZCZE JEDNO DOŚWIADCZENIE

W lecie br. słuchacze Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Obrony Przeciwlotniczej odbywali praktyki dowódcze w jednostkach liniowych. Dla niektórych z nich było to pierwsze zetknięcie się z przyszłą pracą oficera, ze służbą trudną i wymagającą wielu osobistych wyrzeczeń.

Nie jest to moja pierwsza praktyka — stwierdza plutonowy podchorąży, Józef Tymanowski, student IV roku. — Miała ona szczególny charakter. Za rok zakończę naukę i rozpocznę pracę w jednostce liniowej LWP, była więc ona ostatnim sprawdzianem co potrafię, jak pracuję wśród żołnierzy, którzy zostaną powierzeni mojej opiece. Po wnikliwej analizie swoich umiejętności i znajomości spraw czysto wojskowych doszedłem do wniosku, że ten ostatni rok w szkole poświęcę na poszerzenie i ugruntowanie swojej wiedzy praktycznej i teoretycznej. Współczesny oficer to człowiek nie tylko znający problematykę zawodową, ale w równym stopniu także problemy pedagogiki, psychologii, znajdujący wspólny język z żołnierzami nie tylko na polu służbowym, ale także w stosunkach międzyludzkich.

Ogniomistrz podchorąży, Jan Strzałkowski, również z IV roku, tegoroczną praktykę spędził na poligonie. Oto co powiedział na ten temat:

— W tym czasie poszerzyłem i ugruntowałem swoją wiedzę praktyczną. Rozumiem jak istotną jest sprawa autorytetu oficera. Nie może on wynikać ze stanowiska służbowego, ale przede wszystkim z fachowych umiejętności, wszechstronnej znajomości zagadnień wojskowych, nie nagannej postawy etyczno-moralnej. Dlatego też w obecnym roku akademickim położyłem większy nacisk na szkolenie wojskowe i dalsze pogłębienie znajomości przepisów i regulaminów wojskowych.

Tymi dwoma wypowiedziami chciałbym zasygnalizować ogromne znaczenie praktyk w czasie studiów. W okresie ich trwania podchorążowie mają możliwości kontrolowania swojego zasobu wiedzy oraz przydatności na poszczególnych stanowiskach służbowych. Pozwala to na właściwe zaplanowanie czasu przeznaczanego na naukę własną.

plut. pchor. LESZEK RAKOWSKI

WOJSKO NA WIELKICH MAGISTRALACH

Wojsko ma pokaźny udział w rozwijaniu sieci komunikacyjnej kraju. Liczne pododdziały jednostek inżynierskich, obrony terytorialnej i innych, w ramach praktycznego szkolenia oraz czynów społecznych, uczestniczą w budowie dróg i linii kolejowych. W okresie ostatnich 15 lat wojskowi zbudowali i zmodernizowali ponad 5 tys km linii kolejowych.

Rok kalendarzowy jednostek służby komunikacji wojennej — powiedział dziennikarzowi PAP w Głównym Kwatermistrzostwie WP, któremu ta służba podlega — dzieli się na dwa okresy. W zimowym żołnierze w macie różnych garnizonach uczą się rzemiosła wojskowego i zdobywają kwalifikacje specjalistyczne na kursach organizowanych przez Min. Komunikacji lub wojsko, np. operatorów maszyn i urządzeń budowlanych. Natomiast wiosną jednostki opuszczają koszały i rozjeżdżają się na szlaki i węzły komunikacyjne po całym kraju. Obecnie pracuje kilkadziesiąt takich zgrupowań.

Warto podkreślić, że zadania szkoleniowo-produkcyjne wojsko wykonuje we współpracy z cywilnymi przedsiębiorstwami. Ale na niektórych odcinkach działa samodzielnie, poczynając od opracowania dokumentacji a kończąc na oddaniu gotowych obiektów użytkownikom.

Wojska komunikacyjne wykonują w br. 25 proc. zadań resortu komunikacji w zakresie rozbudowy dróg, rozwoju sieci kolejowej oraz modernizacji mostów. Współuczestniczą w budowie drogi szybkiego ruchu Warszawa — Kato wice na odcinku Piotrków Trybunalski — Częstochowa, obwodnicy Trójmiasta, trasy Kraków — Zakopane, Trasy Toruńskiej w Warszawie.

Kiedyś podstawowym narzędziem pracy żołnierza była łopata i kilof. Teraz rolę tę spełniają maszyny. Linie kolejowe układa się np. przy pomocy pociągów zmechanizowanych, z których każdy składa w ciągu dnia 600—700 m bieżących torów. Wojsko dysponuje wyspecjalizowanym pociągiem zmechanizowanym do robót mostowych, oraz najbardziej nowoczesnymi kafarami, które pracują obecnie na terenie Konina przy budowie estakady. W zgrupowaniach wojsko ma najnowocześniejsze maszyny do robót ziemnych i budowlanych.

KĄŻDY ŻOŁNIERZ CZUJE SIĘ WSPÓŁGOSPODARZEM

Nie sposób wyliczyć przykładów świadczących o zaangażowaniu żołnierzy w problemy gospodarcze i społeczne tych rejonów, gdzie pełnią służbę wojskową. Widzieliśmy ich na polach województwa koszalińskiego, kiedy społecznie pracowali w czasie żniw, pomagali przy porządkowaniu Koszalina przed Centralnymi Dożynkami, a dziś, też społecznie, uczestniczą w kampanii wykopkowej.

Żołnierze Koszalińskiego garnizonu będą pracować społecznie przy wykopkach ziemniaków do 15 października w pięciu województwach: koszalińskiego, słupskiego, szczecińskiego i gorzowskiego. Kierowcy wykorzystywani są przy transporcie ziemniaków. (A. K.)

CHWAŁA POLEGŁYM BOHATEROM

Na ziemiach polskich poległo 600 tys. żołnierzy i oficerów Armii Radzieckiej. Na wielu cmentarzach, m. in. w Gdyni, Wałcu, Gorzowie Wlkp., spoczywają obok siebie radziecy i polscy towarzysze broni.

Wszystkie miejsca — ponad 200 cmentarzy, liczne kwatery i mogiły — w których pochowano poległych żołnierzy radzieckich, otoczone są serdeczną opieką ze strony społeczeństwa i młodzieży polskiej. Mówią o tym wiązanki kwiatów składane na grobach tych, którzy niosąc wolność naszej ziemi padli w walce z hitlerowskimi wojskami,

SAPERZY GOSPODARCE NARODOWEJ

Wzorem lat ubiegłych w ostatnim okresie szefostwo wojsk inżynierskich MON dokonało podsumowania działalności tych wojsk w pracach produkcyjno-szkoleniowych. Wojska te współpracują z wieloma przedsiębiorstwami.

Najważniejszymi zadaniami wykonywanymi w bieżącym roku przez saperów była likwidacja pozostałości drugiej wojny światowej, tzn. usuwanie przedmiotów wybuchowych, których znaczne ilości znajdują się jeszcze na terenach, gdzie 30 lat temu przebiegały linie frontów oraz w rejonie dużych aglomeracji miejskich, jak np. Warszawa, Wrocław, Poznań.

Saperzy rozmierzali ponadto m. in. 200 ha lasów w rejonie Nadleśnictwa Głębokie, gdzie tylko w ubiegłym roku usunęło około 5 tys. młn i pocisków.

Saperzy pomogli w wykonaniu prac specjalistycznych w Kombinacie Budownictwa Mieszkaniowego Warszawa-Południe oraz w pracach drogowo-mostowych na terenie budowanej obwodnicy w rejonie Kłodzka.

Przedstawiciele szefostwa wojsk inżynierskich wykonali także niektóre zadania specjalistyczne w rozbudowywującej się Hucie Zawiercie: natomiast prace minerskie i wyburzeniowe przeprowadzili oni m. in. w Cementowni Opolu oraz na budowie Huty Katowice. Wyburzyli stare budynki w Bydgoszczy na terenie dzielnicy, gdzie powstają nowe osiedla, dwa kominy w Ożarowie, zbiorniki betonowe w Pruszkowie. Zlikwidowali także schron — zawałidrogę w Bioniu.

(PAP)

CZOŁG T-54

Według oceny wojskowych ekspertów, jednym z najlepszych na świecie średnich czołgów jest czołg T-54, armii państw Układu Warszawskiego, młodszy „brat” słynnego na świecie T-34, radzieckiego bohatera II wojny światowej.

Jest on zdolny do pokonywania przeszkód wodnych kilkumetrowej głębokości. Jest to jednostka całkowicie hermetyczna, wodo-gazo- i pyłoszczelna. Jego główne uzbrojenie stanowi działło kalibru 100 mm, z którego dobrze wyszkolona załoga oddawać może ponad 6 strzałów na minutę.

Najważniejszymi urządzeniami czołgu, które stanowią o jego wyższości nad czołgami zachodnimi, jest m. in. noktowizor oraz stabilizator poziomu i pionowy działło.

Warto przypomnieć, na marginesie, że wojskowi racjonalizatorzy Śląskiego Okręgu Wojskowego, uwzględniając potrzeby przemysłu, budownictwa i górnictwa zaadaptowali ostatnio jeden z czołgów T-34 do roli... spychacza, pomocnego przy robotach kopalnianych. (PAP)

STOCZNIA MARYNARKI WOJENNEJ BUDUJE DLA KRAJU

Stocznia Marynarki Wojennej im. Dąbrowszczaków

poza budową i remontami okrętów przeznacza od 20 do 40 proc. swej mocy produkcyjnej na remonty i budowę statków cywilnych a także na wykonywanie produkcji dla różnych gałęzi gospodarki narodowej.

(PAP)



Ostatnio zakończył się w Białymstoku VII Festiwal Orkiestr Wojskowych. Wiele sukcesów odniosły orkiestry Pomorskiego Okręgu Wojskowego, a wśród nich orkiestra garnizonu koszalińskiego.

Fot. JERZY PATAN

30-lecie „Żołnierza Polskiego”

„Żołnierz Polski”, tygodnik Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego oraz Zarządu Głównego Ligi Obrony Kraju „dosłużył” się już 30-letniego stażu. Jest jednym z najstarszych (wyprowadza go tylko „Przekrój”) tygodników ilustrowanych o zasięgu ogólnokrajowym.

Na łamach „Żołnierza Polskiego” zamieszczone są często artykuły tematycznie związane z województwami koszalińskim i słupskim, nie ograniczające się tylko do problematyki wojskowej. Niejednokrotnie prezentowano w tygodniku nasz dorobek gospodarczy, społeczny i kulturalny. W numerze jubileuszowym na przykład, całą stronę poświęcono grupie baletowej „Arabeska” ze Słupska. Artykuł jest bogato ilustrowany kolorowymi zdjęciami.

W tym samym numerze, o zwiększonej objętości jest wiele interesujących materia-

łów związanych ze współczesnymi problemami obronności i tradycjami LWP.

Okazuje się, że od dwóch lat wydawane są dwa magazyny pod identycznym tytułem: „Żołnierz Polski”, ale o całkowicie odmiennym charakterze, innych treściach i innym zasięgu. Po prostu ten drugi „Żołnierz Polski” ukazuje się z nadrukiem: „Illustrated Magazine of the Special Unit of the Polish Army in the United Nations Emergency Forces in the Middle East” i przeznaczony jest dla żołnierzy Polskiej Wojskowej Jednostki Specjalnej na Bliskim Wschodzie.

Redaktorzy „ŻP” obliczyli cierpliwie, że gdyby ułożyć wszystkie wydane w 30-leciu numery tygodnika jeden na drugim, to stos osiągnąłby wysokość 135 kilometrów.

(AK).

DYREKCJA OKRĘGOWA DRÓG PUBLICZNYCH w Koszalinie

zawiadomienia

WSZYSTKICH UŻYTKOWNIKÓW DRÓG

że z dniem 1 października 1975 r.

w związku z budową wiaduktu

zostanie zamknięty dla ruchu kołowego
przejazd kolejowy
na ul. Kołobrzesckiej w Białogardzie

OBJAZD ZOSTANIE zapewniony obwodnicą Białogardu łączącą drogi wylotowe z miasta w kierunku KOŁOBRZEGU i KOSZALINA oraz ulicami miasta BIAŁOGARD, które zostaną oznakowane drogowskazami z podaniem kierunków:

PILA, KOSZALIN, KOŁOBRZEG I ŚWIDWIN

PRZEJAZD KOLEJOWY na ulicy Kołobrzesckiej zostanie zwężony do 2,0 m i będzie otwarty wyłącznie dla ruchu pieszego.

K-2629-0

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU MEBLAMI w Koszalinie **zaprasza** PT Klientów

na

KIERMASZ MEBLI
POJEDYŃCZYCH
w Koszalinie
ul. Poławska 10
(światlica PHM Koszalin)

w dniach
25-26 IX 1975 r.

w godz. od 10 do 18.

K-2633

BPBBO

„MIASTOPROJEKT” w Koszalinie

ul. Armii Czerwonej 56,
tel. 230-31

poszukuje

2-osobowego pokoju

dla małżeństwa
bezdietnego

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE
dział planowania, plac
i spraw socjalnych
ul. Hołdu Pruskiego 2
tel. 228-21.

K-2599-0

Wyrazy
głębokiego współczucia
Koleżance
Krystynie
Wojdalskiej

z powodu tragicznej śmierci
CÓRKI GRAŻYN

składają

DYREKCJA WOJ. ZARZĄDU
ROZBUDOWY MIAST
I OSIEDLI WIEJSKICH
w KOSZALINIE
oraz KIEROWNICTWO
I WSPÓŁPRACOWNICY
BIURA PLANOWANIA
PRZESTRZENNEGO

Andrzejowi
Gedyminowi

Wyrazy
głębokiego współczucia
z powodu śmierci OJCA

składają

KOLEŻANKI I KOLEŻY
z PAŃSTWOWEGO
GOSPODARSTWA
RYBACKIEGO SŁUPSK

W dniu 20 września 1975 roku zmarł

łow. STANISŁAW ŻEMOJDZIN

był długoletni i ceniony pracownik „Społem” WSS Oddział w Białogardzie, zasłużony działacz społeczny, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE

składają

DYREKCJA ODDZIAŁU, POP. RADA ZAKŁADOWA
I WSPÓŁPRACOWNICY „SPOŁEM” WSS ODDZIAŁ
w BIAŁOGARDZIE

Uwaga hodowcy zwierząt futerkowych!

Zakład Usługowy

Garbowania i Uszlachetniania Skór
Futerkowych

w Słupsku, ul. Szczecińska 2, tel. 53-37

świadczy usługi dla ludności

w zakresie wyprawy i uszlachetniania
skór futerkowych

ZAKŁAD CZYNNY w każdy wtorek, w godz. 9-17
oraz każdy piątek w godz. 8-14

K-2554-0

CENTRALA ROZPOWSZECZNIANIA FILMÓW ODDZIAŁ W KOSZALINIE

ogłasza

I PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu marki żuk, typ A-05, nr silnika 20-216527, nr podwozia 71547, rok produkcji 1968. Cena wywoławcza 37.400 zł. Przetarg odbędzie się 7 X 1975 r., o godz. 10, w Centrali Rozpowszechniania Filmów Oddział w Koszalinie, ul. Morska 46. Przystępujący do przetargu zobowiązany jest wpłacić wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, w kasie Oddziału, przy ul. Grunwaldzkiej 10 lub na konto bankowe NBP I O/M Koszalin nr 607-6-1234, najpóźniej w przeddzień przetargu. Samochód można oglądać w siedzibie Oddziału, w godz. 9-14. Zastrzeżenie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

K-2627

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO RYBACKIE w SŁUPSKU

ogłasza

I PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu osobowego marki fiat 125 p, poj. 1500 cm sześć, rok produkcji 1971, nr podwozia 91513, nr silnika 43191. Cena wywoławcza 50.000 zł. Przetarg odbędzie się 4 października 1975 r., o godz. 9 w miejscowości Gardna Wielka, woj. słupskie w Państwowym Gospodarstwie Rybackim Słupsk — Zakład Gardno ul. Mickiewicza 3. Samochód można oglądać w dniu przetargu, od godz. 8 na przystani Zakładu Gardno. Osoby przystępujące do przetargu powinny wpłacić wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, do kasy Państwowego Gospodarstwa Rybackiego w Słupsku, ul. Filmowa 2, najpóźniej w przeddzień przetargu. Dyrekcja zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

K-2626

POLSKIE TOWARZYSTWO EKONOMICZNE DYREKCJA SZKOLENIA EKONOMICZNEGO w Koszalinie, ul. Jana z Kolna 38, tel. 273-36

przyjmuje do 15 października br.

zapisy

chętnych na kursy przygotowujące
do egzaminów na studia:

▲ EKONOMICZNE

▲ ADMINISTRACYJNE I PRAWNICZE

Informacji udzielamy również telefonicznie.

K-2582-0

JESZCZE TYLKO 4 GRY pozostały do zakończenia KONKURSU JESIENNEGO

w którym dodatkowo

możesz wygrać

samochód osobowy

skoda de luxe

oraz wiele cennych nagród
i premii pieniężnych

ZAGRAJ a WYGRASZ

K-2632

ZAKŁADY PŁYT PILSNIOWYCH i WIÓROWYCH w Karlinie

oferują do sprzedaży
ODPADY OPALOWE
z PŁYT WIÓROWYCH

Cena za jedną tonę 80 zł
SPRZEDAŻ PROWADZI
DZIAŁ ZBYTU

codziennie oprócz sobót
i niedziel w godzinach od
7 do 13

K-2634-0

STACJA OBSŁUGI SAMOCHODÓW w Słupsku, ul. Szczecińska 40, tel. 58-10

(nowy zakład)

świadczy usługi motoryzacyjne

w zakresie:

▲ usługi proste

▲ przeglądy i naprawy samochodów
osobowych

▲ prace blacharskie i spawalnicze

▲ zabezpieczenie antykorozyjne

▲ mycie nadwozi ciepłą wodą

▲ autoryzowane przeglądy gwarancyjne
samochodów fiat 125 p i fiat 126 p.

ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z USŁUG STACJI.

K-2628-0

MIEJSKI ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH w Słupsku, ul. Lipowa 1

zawiadomienia

o zmianie godzin urzędowania w Zarządzie Przedsiębiorstwa MZBM

oraz podległych ADM-ach, począwszy od 1 października 1975 r.

w środy i piątki od godz. 9 do 17
natomiast w pozostałe dni od godz. 7 do 15 a w soboty
od godz. 7 do 13

K-2593-0

REJONOWY ZESPÓŁ USŁUG PROJEKTOWYCH WOJEWÓDZKIEGO ZARZĄDU INWESTYCJI ROLNICZYCH w SZCZECINKU

podaje do wiadomości

że siedziba Zespołu

ZOSTAŁA PRZENIESIONA

do budynku, przy ul. T. KOŚCIUSZKI nr 20 pokój nr 12,
II piętro w SZCZECINKU, tel. 412-31
(były budynek Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych
w Szczecinku)

K-2600-0

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w Białogardzie

ogłasza zapisy chłopców

do 1-rocznego

OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY

dla młodocianych

Junacy uczyć się będą w zawodach:

● MURARZ-TYNKARZ

● MONTER KONSTRUKCJI ŻELBETOWYCH

W OKRESIE POBYTU w hufcu pracy junacy otrzymują:

- ▲ wynagrodzenie w wysokości 600 zł miesięcznie oraz premię uznaniową do 25 proc.
- ▲ bezpłatną odzież roboczą i ochronną,
- ▲ bezpłatne zakwaterowanie,
- ▲ całodienne wyżywienie z odpłatnością 14 zł dziennie,
- ▲ bezpłatne posiłki regeneracyjne w okresie zimowym.

UCZESTNICY OHP mają możliwość ukończyć szkołę podstawową w 1,5-letnim studium zawodowym.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- wiek 16-18 lat,
- ukończone co najmniej 5 kl. szkoły podstawowej,
- dobry stan zdrowia.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE Dział Służby Pracowniczej PBRol. w Białogardzie, ul. Polczyńska 57, pokój nr 5, tel. 32-01 wewn. 5.

K-2583-0

CZWARTEK
25 WRZEŚNIA
LADYSŁAWA

TELEFONY

KOSZALIN I SŁUPSK
97 - MO
98 - Straż Pożarna
99 - Pogotowie Ratunkowe
(tylko nagłe wezwania)

DYŻURY

KOSZALIN
Apteka nr 21, plac Bojowników PPR 5, tel. 250-73
SŁUPSK
Apteka nr 31, ul. Wojska Polskiego 9, tel. 28-93
BIAŁOGARD
Apteka nr 44, plac Wolności 8-9, tel. 27-80
LEBORK
Apteka nr 26, ul. Czołgiści 33, tel. 11-95
KOŁOBZEG
Apteka nr 8, ul. Miłyńska 12, tel. 23-70
SZCZECINEK
Apteka nr 15, plac Wolności 8, tel. 40-014

WYSTAWY

KOSZALIN
MUZEUM ARCHEOLOGICZNO-HISTORYCZNE
* Muzeum przy ul. Armii Czerwonej 63 - wystawa etno graficzna pn. „Jamno i okolice” oraz „Zabytki świadka mi naszej historii”
* Ul. Gościńskiego 15 - „Piekno Pomorza Środkowego. Muzeum czynne codziennie w godzinach od 10 do 18.”
SALON WYSTAWOWY WDK
- Rekordzista ludowe i twórczość pamiątkarska (sala nr 3); wystawa akwarystów (sala nr 36).
KLUB MPIK - wystawa pn. „Problemy rolnictwa i gospodarki żywnościowej po VI Zjeździe PZPR na łamach prasy polskiej” oraz wystawa pn. „Nasz sojusz - nasze zwycięstwo”
OBIEKTY KOSIOW (ul. Główna kiego) - Wystawa osiągnięć sportowych woj. koszalińskiego w 30-lecie.
SŁUPSK
MUZEUM POMORZA ŚRODKOWEGO - Zamek Książąt Pomorskich - czynne codziennie w godz. 10-16. 1) Dzieje i kultura Pomorza Środkowego; 2) Ogólnopolska wystawa grafiki, malarstwa i rzeźby amatorskiej rzemieślników cechowych
MEYER ZAMKOWY - czynny w godz. 10-16. Kultura ludowa Pomorza Środkowego
KLUKI - Zagroda Słowińska - otwarta w godz. 10-16. Kultura materialna i sztuka Słowińców.

KLUB MPIK - plac Armii Czerwonej 6 - wystawa grafiki Wiesława Dembskiego
BWA - Baszta Obrońca - wystawa fotografów pod nazwą: „Ziemia słupska w obiektywie”
BRAMA NOWA - Galeria PSP - czynna w godz. 12-16. 1) Salon wystawowo-sprzedażny; 2) wystawy - malarstwo Leszka Walickiego i fotografów Bogumiła Opioły
SMOŁDZINO - Muzeum Przyrodnicze SPN - otwarte codziennie w godz. 10-16.
KOŁOBZEG
MUZEUM Orla Polskiego - 1) Wieża Kolegiaty - „Dzieje orla polskiego na Pomorzu Zachodnim” 2) Kamieniczka przy ul. Emilii Gierczak - „Dzieje Kołobrzegu”
Wystawy czynne we wtorek i niedziela od godz. 14-19 w srodku czwartki plakat i soboty w godz. 8-13.30 Ponadto ekspozycja czołgów samolotów i samochodów wojskowych (obok kamieniczki przy ulicy E. Gierczak)
MAŁA GALERIA Domu Kultury - Wystawa twórczości artystów amatorów. Czynna codziennie w godz. od 16 do 20
BYTÓW
MUZEUM ZACHODNIOKASZUBSKIE (Zamek) - wystawa pn. „Wystawa nabytków Muzeum” czynna codziennie w godz. 10-15 prócz niedziel i w soboty wolne od pracy czynna w godz. 11-13.

DOM KULTURY - wystawy grafiki Wojciecha Krzywobocznego oraz fotografów Ryszarda Motkowicza.
SŁAWNO
SALON WYSTAWOWY Domu Kultury - Wystawa malarstwa i matryc graficznych Ryszarda Lecha z Koszalina - czynna codziennie w godz. od 17 do 20.
KLUB MPIK - wystawa pn. „Problemy rolnictwa i gospodarki żywnościowej po VI Zjeździe PZPR na łamach prasy polskiej” oraz wystawa pn. „Nasz sojusz - nasze zwycięstwo”
OBIEKTY KOSIOW (ul. Główna kiego) - Wystawa osiągnięć sportowych woj. koszalińskiego w 30-lecie.
SŁUPSK
MUZEUM POMORZA ŚRODKOWEGO - Zamek Książąt Pomorskich - czynne codziennie w godz. 10-16. 1) Dzieje i kultura Pomorza Środkowego; 2) Ogólnopolska wystawa grafiki, malarstwa i rzeźby amatorskiej rzemieślników cechowych
MEYER ZAMKOWY - czynny w godz. 10-16. Kultura ludowa Pomorza Środkowego
KLUKI - Zagroda Słowińska - otwarta w godz. 10-16. Kultura materialna i sztuka Słowińców.

KINO

KOSZALIN
ADRIA - Kamo - ostatnia misja (radziecki) - g. 16, 18 i 20
KRYTERIUM (kino studyjne) - g. 11 - Umrzeć z miłości (francuski, l. 15); g. 17.30 i 20 - Ostatni wiosenny śnieg (włoski, l. 15)
ZACISZE - Lady Caroline Lamb (angielski, l. 15) pan. - g. 17.30 i 20
MUZA - Z zimną krwią (USA, l. 18) pan. - g. 17.30 i 20
MŁODOŚĆ (MDK) - dziś kino nieczynne
SŁUPSK
MILENIUM - Noce i dnie, cz. I (polski) pan. - g. 14, 17 i 20
POLONIA - Królewskie marzenie (USA, l. 15) - g. 16, 18.15 i 20.30
BARWICE - dziś kino nieczynne
BIAŁOGARD
BAŁTYK - Tragedia Makbeta (angielski, l. 18) pan.
CAPITOL - Czterdzieści karatów (USA, l. 15)
SZCZECINEK
DOM KULTURY - Jeremi (USA, l. 15)
ŚWIDWIN
WARSZAWA - Wąż (USA, l. 15) oraz - Pułapka w delcie Dunaju (rumuński)

BIAŁY BÓR - Pierwsza spójna noc (włoski, l. 18)
BOBOLICE - Dalekie drogi - cicha miłość (NRD, l. 15)
BYTÓW
ALBATROS - Szczyłwiwego Nowego Roku (francuski, l. 18) oraz - Eroica (polski, l. 15) - w ramach dni filmu studyjnego
DOM KULTURY - Opowieść w czerwieni (polski, l. 15)
CZAPLINEK - W poszukiwaniu miłości (angielski, l. 15)
CZŁUCHOW - Dzieje grzechu (polski, l. 18)
DAMNICA - dziś kino nieczynne
DŁONICA KASZUBSKA - dziś kino nieczynne
DARŁOWO - Wielki Gatsby (USA, l. 15) oraz - Tristana (włoski, l. 18) - w ramach dni filmu studyjnego
DRAWDNO KUR - Dramat miłości (kanaadyjski, l. 15)
GŁOWCZYCE - dziś kino nieczynne
GOSCIĄNO - dziś kino nieczynne
KALISZ POM. - dziś kino nieczynne
KAMENICA - dziś kino nieczynne
KASZUBSKA - dziś kino nieczynne
KOŁOBZEG
WYBRZEŻE - Synowie szczyta (USA, l. 15) pan.
DOM KULTURY - Człowiek z ciemnym mózgiem (francuski, l. 15)
PIASKI - dziś kino nieczynne
LEBORK
FREGATA - Przeciw Kingowi (jugosłowiański) oraz - Szczyłwiwego Nowego Roku (francuski, l. 18)
LEBA - Dzień szakala (angielski, l. 15) oraz - Gappa (japoński) pan.
MAŁA GALERIA - dziś kino nieczynne
MIELNO
HAWANA - Love story (USA, l. 15)
FALA - dziś kino nieczynne
NOWA WIEŚ LEBORSKA - Port lotniczy (USA, l. 15) oraz - Wybacz i żegnaj (radziecki, l. 15)
POLANÓW - Wielki łup gangu Olsena (duński)
POŁCZYN ZDRÓJ
PODHALE - Dzieje grzechu (polski, l. 18)
GOPLANA - Zew krwi (angielski, l. 15)
PRZECHELEWO - dziś kino nieczynne
SIANÓW - Druga twarz ojca chrzestnego (włoski, l. 15)
SŁAWNO - Mściciel (USA, l. 18) pan.
SZCZECINEK
DOM KULTURY - Jeremi (USA, l. 15)
ŚWIDWIN
WARSZAWA - Wąż (USA, l. 15) oraz - Pułapka w delcie Dunaju (rumuński)

MEWA - Alfredo, Alfredo (włoski, l. 18)
USTKA - Największe wydarzenie od czasu, gdy człowiek stanął na Kieście (francuski, l. 15) - g. 18 i 20
USTRONIE MORSKIE - dziś kino nieczynne
ZŁOCIENIEC - Za wydmami (rumuński, l. 15) - w ramach dni filmu studyjnego
PROGRAM I
Wład.: 8.00, 8.00, 9.00, 10.00, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00 i 23.00
5.06 Paranne rozmaitości rolnicze 5.25 Melodie na dzień dobry 5.30 Gimnastyka 5.40 Muzyczne wycieczki - rejon płocki 5.50 Gospodarskie rozmowy 6.10 Takt i minuty 6.35 Takt i minuty 7.00 Sygnały dnia 7.17 Takt i minuty 7.35 Dzień dobry, kierowco 7.40 Porady z listy przebojów 8.05 Komentarz dnia 8.10 Melodie na szczyt przyjaźni 8.35 Koncert rozrywkowy 9.05 Dla kl. III i IV (jęz. polski) 9.40 Zespoły ludowe radiofonii zagranicznych 10.08 Różne arle, różne głosy 10.30 „Szaleństwo Almayera” - odc. pow. 11.00 Jazz na skrzypcach 11.05 Nie tylko dla kierowców 11.12 Muzyka polska 11.25 Na muzycznej antenie 12.05 Z kraju i ze świata 12.25 Na muzycznej antenie 12.45 Rolniczy kwadrans 13.00 Śpiewa „Mazowsze” 13.15 Dom i my 13.30 Katalog wydawniczy 13.35 Utwory kompozytorów polskich 14.00 Sport to zdrowie 14.05 Człowiek i środowisko 14.10 Spotkania z folklorem - aud. 15.05 Listy z Polski 15.10 Tańce kompozytorów polskich 15.30 Estrada przyjaźni - aud. 16.05 U przyjaciół 16.11 Z polskiej fonoteki 16.30 Aktualności kulturalne 16.35 Studio Jazzowe PR 17.00 Radiokurier 17.20 Rytmoplast 17.40 Radio Roma prezentuje 18.00 Muzyka i Aktualności 18.25 Nie tylko dla kierowców 18.30 Przeboje non-stop 19.15 Parada polskiej piosenki 20.05 NURT: Aktualne problemy rozwoju oświaty - aud. 20.25 75 lat muzyki naszego stulecia: Rok 1924 21.05 Kronika sportowa 21.15 Koncert żywych 22.20 W. Karolak i „Grand Standard Orchestra” 22.30 Uczeń w anegdocie: Wolter - aud. 22.45 „Deep Purple” z Londyńskiej Orkiestry Symfonicznej pod dyr. M. Arnolda 23.05 Korespondencja z zagranicy 23.10-23.59 Koncert żywych od Polonii dla rodzin w kraju.

PROGRAM NOCNY
Wład.: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00 i 5.00
0.00 Początek programu 0.11 -5.00 Program nocny z Poznania.
PROGRAM II
Wład.: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30 i 23.30
4.27 Początek programu 4.35 Dzień dobry, pierwsza zmiana 5.00 Poranne muzyczne 5.35 Odczyty do gospodarki 5.45 Melodie na dzień 6.10 Kalendarz radiowy 6.15 Melodie na instrumenty 6.40 W ludowych rytmach - Wielkopolska 6.50 Gimnastyka 7.00 W kilku taktach, w kilku słowach 7.10 Soliści w repertuarze popularnym 7.35 Śpiewa I. Santor 7.45 Polscy muzycy w polskim repertuarze 8.35 Sprawy codzienne: 9.00 Beethoven: kwartet smyczkowy Es-dur op. 127 9.40 Tu Radio Moskwa 10.00 „Dziwne miłośnictwo” - fragm. pow. K.

PROGRAM III
Wład.: 5.00 i 6.00
Ekspresem przez świat: 7.00, 8.00, 10.30, 15.00 i 19.30
4.57 Początek programu 5.06 Hej, dzień się budzi! 5.30 i 6.05 Muzyczna zegarynka 6.30 Polityka dla wszystkich 6.45 i 7.05 Zegarynka 8.05 Kiermasz płyt 8.30 Co kto lubi 9.00 „Śledztwo prowadzi radca Heumann” - odc. pow. 9.10 W roli głównej K. Kovacs 9.30 Nasz rok 75 9.45 Dyskoteka pod gruszą 10.35 Klasyki wibratofonu - L. Hampton 10.50 „Zwy cieżca” - odc. pow. 11.00 Dyskoteka pod gruszą 11.20 Złoty rodzinny 11.50 Klasyki wibratofonu - G. Burton 12.05 Z kraju i ze świata 12.25 Za kłopotami 13.00 Powtórka z rozrywki 13.45 Czytamy pamiętniki Reginy z Rusieckich Piłshtynowej: „Proceder podróży i życia mego awantur” 14.00 Sztuka I. Kipn'sa (IV) 14.35 Płoty do brydza - gawęda 14.45 Przypomnienia laureatów festiwalu sopczkich 15.05 Program dnia 15.10 Muzyczne „Os cary” 15.30 Szam pod Trójką - aud. 15.40 Rozszyfrowujemy piosenkę 16.05 Gra „Zefirek” pod dyr. J. Ptaszyna-Wróblewskiego 16.15 Przeboje z przebojem 16.45 Nasz rok 75 17.05 „Śledztwo prowadzi radca Heumann” - odc. pow. 17.15 Kiermasz płyt 17.40 Fotoplakty: Stany Zjednoczone Ameryki - Poezja kobieca - aud. 18.00 Muzykowanie 18.30 Polityka dla wszystkich 18.45 Budapeszteńskie muzykalia 19.15 Książka tygodnia: „Historie osobliwe i fantastyczne” 19.35 Muzyczna poczta UKF 20.00 Starożytność odnowiona - aud. 20.25 Romanse po rosyjsku 20.45 „Nowa synteza” zespołu „Modry Efekt” 21.00 Reminiscentje muzyczne 21.50 Opera tygodnia 22.00 Fakty dnia 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów - A. Gilberto 22.12 Trzy minuty o przyszłości

„Głos Pomorza” - dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium - ul. Zwycięstwa 137/139 (budynek WRZZ) 75 604 Koszalin. Telefon: centrala 279 21 (łączy ze wszystkimi działami), nacz. redaktor: 226 93, r-cy nacz. red.: 233 09, 242 08, sekret. red.: 251 01, publicyści: 243 53, 251 57, 251 40, dział reporterski: 245 59, 233 20, dział miejski: 224 95, dział sportowy: 233 20 (w dzień) 246 51 (wieczorem), dział łączności z czytelnikami: 250 05. Redakcja nocna (ul. Alfredo Lampego 20) 248 23 depeszy: 244 75
Oddział redakcji w Słupsku - plac Zwycięstwa 2 (I piętro) 76 201 Słupsk, tel. 51 95 Biuro Ogłoszeń Koszalińskiego Wydawnictwa, Prasoego - ul. Pawła Findera 27a 75 721 Koszalin, tel. 222 91 Wpłaty na prenumeratę (miesięczna - 30 50 zł kwartałna - 91 zł, półroczna - 182 zł, roczna - 364 zł) przyjmują urzędy pocztowe listonosze oraz oddziały delegatów Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy Książki Wszelkich Informacji o warunkach prenumeraty udziela wszystkie placówki „Ruch” i poczty. Wydawca Koszalińskie Wydawnictwo Prasowe RS/W „Prasa - Książka - Ruch” ul. Pawła Findera 27a 75 721 Koszalin centrala telefoniczna 240 27 Tłoczono Prasowe Zakłady Graficzne Koszalin, ul. Alfreda Lampego 18. Nr indeksu 35024.

Mikszatha 10.20 B. K. Przybylski: triton quartetto 10.40 Nie ma marginesu 11.00 Dla kl. VIII (wych. obywatelskie) 11.20 Śpiewa K. Zdzitowiecki 11.35 CRS - rolnikom 11.45 Melodie z Piełn 11.50 Radiowa poradnia rolnicza 11.57 Sygnał czasu i hej na! 12.05 Chór Męski Warszawskiego Towarzystwa Śpiewaczego „Harfa” 12.20 Ze wsi i o wsi 12.35 Z twórczości mistrzów baroku 13.00 Regionalne ośrodki naukowe: Akademia Medyczna w Szczecinie 13.20 Gra „New Jazz Band” 13.35 Nim się książka ukaże „Ojciec” - opow. A. Brauna 14.00 Wiecej, lepiej, taniej 14.13 Czas i ludzie - aud. 14.35 Śpiewa studencki chór „Allmana Sängen” z Upsali (Szwecja) 15.00 Dla dziewcząt i chłopców: „Nie ma ceny za miłość akacyjową” - II cz. słuchowiska St. Kowalewskiego - „Wyspa bielekitych delfinów” - odc. pow. 15.40 Nowiny i nowinki muzyczne - aud. 16.00 Z mikrofonem przez trzy zmiany 16.15 Z nagrań solistów zaproszonych do studia PR 16.43 Warszawski Merkury 18.20 Terminarz muzyczny (D. Szostakowicz 18.30 Echa dnia 18.40 Postawy i wzory: Wierność i zdrada - aud. 19.00 Moje inscenizacje operowe 19.15 Jez. angielski 19.30 „Rock Odyssey” 19.40 Główne tendencje młodej poezji współczesnej 20.00 T. Nikola Jęwa gra preludia i fugi D. Szostakowicza 20.30 Konfrontacje: Spotkanie z Warszawą - aud. 21.00 Reportaż z Festiwalu Muzyki Oratoryjno-Kantatowej - „Wratislavia Cantans” 21.45 Wład. sportowe 21.50 Pierwsza lata muzyki elektroakustycznej - aud. 22.30 Promenada 23.00 G. P. da Palestrina: msza „Ecce ego Joannes” 23.35 Co słychać w świecie? 23.40-24.00 Goście „Jazz Jamboree”.

PROGRAM I
9.00 „Aksel i Merit” - film fab. prod. norweskiej (powtórzenie)
16.25 Program dnia
16.30 Dziennik (kolor)
16.40 Obiektyw - program województwa jeleniogórskiego i legnickiego, wałbrzyskiego i wrocławskiego
17.00 Dla młodych widzów! Ekran z brakiem
18.05 Reklama
18.10 Spotkania w drodze
18.20 Dobranoc: Dziwne przygody Koziołka Matołka (kolor)
19.30 Dziennik (kolor)
20.20 Przypomnienia, radzimy
20.25 „Ponad wszelką wątpliwość” - film fab. prod. USA (kolor)
21.40 Pegaz (kolor)
22.25 Dziennik (kolor)
22.45 Wład. sportowe
22.55 Zakończenie programu

PROGRAMY OŚWIATOWE:
TV TR: 6.30 Chemia - l. 5, 7.00 Uprawa roślin (Znaczenie wilgotności i opadów w życiu roślin) - ze Szczecina, 13.45 Fizyka - l. 32, 14.30 Uprawa roślin - l. 39, 8.00 Telewizyjny Kurs Informatyki 15.05 Matematyka w szkole.

PROGRAM II
16.40 Program dnia
16.45 „Gazety kilku generacji” - reportaż filmowy (kolor)
17.20 Swinoujście 75 - program publicystyczny (kolor)
17.45 Program publicystyczny
18.05 „Śledem razy Brano Hronec” - film rozrywkowy (kolor)
18.30 „Wszystko przez dziesięć” - odc. IV filmu prod. francuskiej z serii „Yao” (kolor)
19.00 Kronika Pomorza Zachodniego
19.20 Dobranoc
19.30 Dziennik (kolor)
20.20 Informator turystyczny
20.40 Muzyka i architektura
21.10 24 godziny (kolor)
21.20 Militaria - Obronność
21.55 „Poprzez płaty wyłania” - film prod. polskiej
22.25 Program dla melomaniów: piosenki niepolityczne śpiewa Bogdan Paprocki (kolor)
22.45 Zakończenie programu
Telewizja zastrzega sobie możliwość zmian w programie

Ten facet miał nad nim ogromną przewagę. Posiadał jego rysopis, fotografie, podczas gdy sam był wielką niewiadomą. Blondyn? Brunet? Wysoki? Niski? Tęgi? Szczupły? Tęgo typu zawodowcy są raczej ludźmi wysportowanymi, posiadającymi dobrą kondycję fizyczną, ale to nie jest reguła. Może to być na przykład niewielki, niepozorny człowieczek znakomicie władający nożem i pistoletem. Jak go odnaleźć w tłumie turystów, handlowców, przedstawicieli przeróżnych organizacji odwiedzających Polskę?

Drugim poważnym problemem było zabezpieczenie dokumentów, które pragnął odzyskać signor Marsano. Dokumenty te nie tylko trzymały gangstera w szachu, ale także gwarantowały bezpieczeństwo jego byłemu sekretarzowi. Sama likwidacja niewygodnego człowieka nie złatwiała w tym wypadku sprawy. Najprzód trzeba zdobyć kompromitujące dokumenty. Jak je zabezpieczyć? Trzymać w Komorowie? Ryzykowne. Zawieźć do Anny, do Gdańska? Nonsens. Więc co? Zrobił skrytek w garażu, pod podłogą i tam zabetonował metalowe pudełko, zawierające papiery, których wartość oceniał na półtora miliona dolarów. Nie był zadowolony z takiego załatwienia sprawy, ale na razie nie lepszego nie przychodziło mu do głowy.

Przy śniadaniu przeglądał wczorajszą „Express”. Interesowała go specjalnie ostatnia strona. Lubił sport. Zwróciła jego uwagę notatka z toru wyścigowego. Wyścigi. Bardzo to lubił. Pasjonował go konie, hazard. Dostępnie miał czytania kryminałów, które w większej ilości przywoził z Rzymu. Znudziły go spacerki po okolicznych lasach. „Pojadę” pomyślał z determinacją. „Niech się co chce dzieje. Pojadę”. I pojechał.

Szczęście mu sprzyjało. Obstał dosyć wysoko kilka gonitw i wygrał około trzy-

ZYGMUNT ZEYDLER-ZBOROWSKI
BARDZO DOBRY FACHOWIEC
(14)
dziesięć tysięcy. Był zadowolony. Przyjemnie spędził czas, trochę się rozzerwał, zapomniał o swoich kłopotach. Nie wydawało mu się rzeczą prawdopodobną, żeby mógł go ktoś rozpoznać. Włożył duże, ciemne okulary, zmienił uczesanie, a do tego te wasy, które starannie zapuszczał od przyjazdu do Polski. I ten tłum ludzi, żadnych hazardowych wrażeń. Nie, nie było żadnego ryzyka. Jedynie wóz. Może trzeba było przyjechać taksówką. Ale w tym tłoku.

Wracał z toru w dobrym nastroju i wypchanymi pieniędzmi kieszeniami. Zawsze bardzo cieszył go wygrana. Był wtedy niezmiernie pozytywnie nastawiony do świata i ludzi, zapraszałby, fundował, płacił wysokie rachunki. Już nieraz w takich momentach nie tylko puścił całą wygraną ale jeszcze sporo dolażył.

Na trawie siedział młody człowiek w polatanych dżinsach. Twarz ukrył w dłoniach. Cała jego postać wyrażała rozpacz. „Może się zgrał? pomyślał Henryk i zrobiło mu się przykro. Dotknął ramienia chłopaka.

— Co panu jest? — spytał.

Tamten oderwał dłonie od twarzy i podniósł głowę. W jasnych oczach błyszczały łzy.

— Proszę mnie zostawić w spokoju —

Głos mu się łamał, nabrzmiały łkanem.

— Co się stało? — nastawał Henryk — Spłukałeś się? — przeszedł nagle na ty.

Chłopak pokiwał głową.

— Wszystko wszystko przegrałem. Oszukali mnie, nabrali, namówili. Powiedzieli, że pewniak. Dłanie, łobuzy, skurwysyny.

— Dużo przegrałeś?

— Piętnaście tysięcy. To nie moje pieniądze. Co ja teraz zrobię. Chyba się rzucę pod tramwaj.

Henryk ujął go mocno pod ramię.

— Wstawał.

— Czego pan chce ode mnie? Niech mnie pan zostawi.

— Wstawał. Chcę ci pomóc.

Zaprowadził chłopaka do wozu i otworzył drzwi.

— Wsiadał.

— O, ferrari. Dobry wóz. — powiedział z uznaniem młody człowiek, zapominając na chwilę o swoim nieszczęściu.

— Możesz go mieć na własność.

— Pan żartuje. Mnie nawet na syrenę nie stać.

— Wcale nie żartuję. Wsiadał. Jak ci na imię?

— Paweł. Paweł Skawiński.

— A ja się nazywam Robert Konecki.

Ucisnęli sobie dłonie. Henryk przyjacielsko poklepał chłopaka po ramieniu i uruchomił motor. Ruszyli.

— Dokąd mnie pan wiezie? — spytał po chwili Paweł.

— Do takiej ładnej miejscowości, która się nazywa Komorów.

— Sam pan tam mieszka?

Henryk wyczuł niepokój w tym pytaniu.

— Nie obawiaj się. Ja przepadam za ładnymi dziewczynami.

(c.d.n.)

„Głos Pomorza” - dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium - ul. Zwycięstwa 137/139 (budynek WRZZ) 75 604 Koszalin. Telefon: centrala 279 21 (łączy ze wszystkimi działami), nacz. redaktor: 226 93, r-cy nacz. red.: 233 09, 242 08, sekret. red.: 251 01, publicyści: 243 53, 251 57, 251 40, dział reporterski: 245 59, 233 20, dział miejski: 224 95, dział sportowy: 233 20 (w dzień) 246 51 (wieczorem), dział łączności z czytelnikami: 250 05. Redakcja nocna (ul. Alfredo Lampego 20) 248 23 depeszy: 244 75
Oddział redakcji w Słupsku - plac Zwycięstwa 2 (I piętro) 76 201 Słupsk, tel. 51 95 Biuro Ogłoszeń Koszalińskiego Wydawnictwa, Prasoego - ul. Pawła Findera 27a 75 721 Koszalin, tel. 222 91 Wpłaty na prenumeratę (miesięczna - 30 50 zł kwartałna - 91 zł, półroczna - 182 zł, roczna - 364 zł) przyjmują urzędy pocztowe listonosze oraz oddziały delegatów Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy Książki Wszelkich Informacji o warunkach prenumeraty udziela wszystkie placówki „Ruch” i poczty. Wydawca Koszalińskie Wydawnictwo Prasowe RS/W „Prasa - Książka - Ruch” ul. Pawła Findera 27a 75 721 Koszalin centrala telefoniczna 240 27 Tłoczono Prasowe Zakłady Graficzne Koszalin, ul. Alfreda Lampego 18. Nr indeksu 35024.

Nie tylko słońcem i wodą...

LĘBORK, LĘBA. Tegoroczny sezon letni la pracowników Lęborskiego Domu Kultury był pracowitym okresem, przebiegał pod znakiem licznych imprez artystyczno-rekreacyjnych, urządzanych głównie w nadmorskimczasowisku Lębora oraz w miejskim ośrodku wypoczynkowym nad jeziorem Lubowidz. Rozwijano także działalność kulturalną w zielonych świetlicach okolicznych wsi oraz w samym lęborskim Domu Kultury. Wakacyjną działalność zapoczątkowano imprezami masowymi. Urządzono m. in. turniej gmin w Łęczycach, zlot turystyczny w Chabrowie, wojewódzki przegląd orkiestr dętych OSP w Lęboku oraz tradycyjne sobótki. LDK zorganizował dwa festiwale obozowych i kolonijnych zespołów artystycznych, a w popisach estradowych uczestniczyła kilkusetosobowa rzesza młodzieży z różnych stron Polski.

Lęba w tegorocznym sezonie przeżyła istny najazd czasowiczów i turystów (ponad 150 tys.), którzy na brak rozrywek kulturalnych nie mogli narzekać. Dzięki staraniom Urzędu Miejskiego w Lęboku i Do-

mu Kultury w Lęboku, we czasowisku tym z powodzeniem realizowano ciekawy program imprez kulturalno-rozrywkowych, o wiele bogatszy i atrakcyjniejszy niż np. w większej i bardziej renomowanej Uście. Zorganizowano m. in. 5 festynów.

Obok Lęby, letnim centrum rozrywek kulturalnych był również ośrodek wypoczynkowy nad jeziorem Lubowidz, niedaleko Lęborka. Tam też ciągnęły rzesze mieszkańców, by wraz z czasowiczami zażyć kąpiele wodnych i słonecznych, a także uczestniczyć w licznych festynach zawodach żeglarskich, pływackich, kajakowych, podziwiać występy znanych zespołów wokalo-instrumentalnych.

W sumie sezon letni działalności kulturalnej w Lęboku i Lęboku należy uznać za udany, a także za wzór do naśladowania polecić tym, którzy mniemają, iż czasowiczom tylko słońca i wody trzeba. Uwaga ta dotyczy zwłaszcza Ustki, gdzie od lat praktykuje się zasadę, że imprezami z okazji tygodnia tego miasta można „odfajkować” cały sezon. (wir)

W neogotyckim ratuszu rozbrzmiewa muzyka

KOŁOBRZEG. Po reorganizacji administracji, pomieszczenia ratuszowe przekazano placówkom kulturalnym. W tej szacownej budowli z początku XIX wieku mieści się obecnie Wydział Kultury, biura Domu Kultury oraz Ognisko Muzyczne. Na parterze, w stylowej sali odbywają się koncerty kameralne a na pierwszym piętrze urządzone sale wystaw. Od kilkunastu dni z okien drugiej kondygnacji dochodzą dźwięki muzyki. Pomieszczenia tego skrzydła zajmuje Ognisko Muzyczne. Od dziesięciu lat dyrektorem jego jest Józef Samol. Zajęcia w ognisku odbywają się na instrumentach: fortepianie, akordeonie oraz skrzypcach, a uczestnicy w nich ponad 75 uczniów szkół kołobrzeskich. Uczniowie mają do swej dyspozycji trzy sale do ćwiczeń indywidualnych oraz dwie sale duże, w których odbywają się próby zespołów muzycznych i grupy rytmiki baletowej.

Władze miasta przywiązują dużą wagę do działalności ogniska. W ostatnim czasie Urząd Miejski przekazał mu kilkanaście akordeonów wysokiej klasy oraz adaptory, mag netofony i aparaturę nagłaśniającą.

(kar)

POSEŁ PRZYJMUJE

KOSZALIN. 26 bm. (piątek) w siedzibie Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego w Koszalinie — gmach Urzędu Wojewódzkiego (pokój 282, II piętro) — od godz. 9—12 skargi i wnioski ludności przyjmować będzie poseł na Sejm PRL, ob. Weronika Daszkiewicz.

KIEDY KONIEC REMONTU ZAMKU?

BYTÓW. Wieloletnie prace konserwatorskie na bytowskim Zamku, prowadzone przez Pracownię Konserwacji Zabytków w Szczecinie uwieńczone zostały przekazaniem do użytku w roku ubiegłym skrzydła wschodniego, w którym znalazły pomieszczenie miejska biblioteka publiczna i biblioteka pedagogiczna.

Wartość dotychczas wykonanych robót w skrzydle wschodnim, południowym i północnym zamyka się kwotą 15 mln złotych. Obecnie prace koncentrują się w skrzydle południowym i północnym zamku. Przewidziane nakłady na adaptację obiektu dla potrzeb użytkowych wyniosą ponad 25 mln zł. W kosztach tych, pokrywanych głównie z budżetu centralnego na ochronę zabytków, partycypuje Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Turystyczne i budżet terenowy.

Na ostatnio zorganizowanej przez naczelnika miasta koordynacyjnej naradzie w Zamku, z udziałem inwestorów i wykonawców dokonano oceny dotychczasowego przebiegu robót remontowych i podjęto przedsięwzięcia mające na celu ich przyspieszenie. Został stworzony szeroki front robót budowlanych w skrzydle południowym, gdzie powstanie restauracja z kawiarnią i hotel WPT. Niezbędne jest więc wzmocnienie ekipy budowlanej.

W skrzydle północnym Zamku wyznaczonym na siedzibę Muzeum Zachodnio-kasubskiego budowlani czekają na instalatorów Słupskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Budowlanych, którzy zgodzili się wejść na budowę dopiero w grudniu br. (mk)



Warunki klimatyczno-glebowe Środkowego Wybrzeża szczególnie sprzyjają uprawie ziemniaków. Tu również w Boninie koło Koszalina mieści się Instytut Ziemniaka — placówka naukowa zajmująca się m. in. hodowlą nowych odmian ziemniaków odpornych na zmiany klimatyczne i choroby wirusowe.

CAF — Kraszewski

Świetlica wznowi działalność

DRAWSKO. Już od kilku lat świetlica Spółdzielni Mieszkaniowej „Świt” stanowi miejsce spotkań ludzi, którzy chcą uczestniczyć w życiu kulturalno-oświatowym osiedla. W niedużych pomieszczeniach przed południem organizowano przedszkole, a po południu młodzież i starsi przychodzili na kawę, brydża, spotkania. W okresie lata było w niej tłoczno, gdyż udostępniono świetlicę czasowiczom z FWP. Teraz zrobiło się cicho i pusto. Ale jak zapewnia dyrektor spółdzielni, Magdalena Sipurzyńska, już niedługo, bo od 1 października świetlica ożyje na nowo. Obecnie trzeba przeprowadzić w niej remont. Od 1 października zaczną pracować wszystkie sekcje zainteresowań. Jedno tylko się zmieni: nie będzie już przedszkola. Nie znaczy to jednak, że najmłodsi nie znajdą w świetlicy miejsca.

(am)

POD ZNAKIEM WĘDKARSKIEGO KIJA

SŁUPSK. Koło miejskie PZW w Słupsku organizuje zawody gruntove na zamknięcie sezonu w dniu 28 bm., początek godz. 9 — dla juniorów i seniorów. Miejsce — stawek miejski przy SP MO. Zbiórka zawodników o godzinie 8.

W minioną niedzielę odbył się okręgowy zjazd wędkarzy, na którym wybrano władze wojewódzkie. Prezesem ZO

Polskiego Związku Wędkarskiego został wybrany Zygmunt Walicki, wiceprezesami Edward Michałek, Włodzisław Rogoziński, Czesław Nastaly.

Złowią 8-kilogramowego łosia, to dla wędkarza wielka przygoda. W ub. miesiącu szczęście dopisało Marlanowi Wierzbickiemu ze Słupska. Łosio-olbrzym wziął na Słup, w centrum miasta, obok basy czarownic. (mef)

ZDARZENIA: WYPADKI

* **U ZBIEGU** ulic 22 Lipca i Tuwima w Słupsku, autobus jechał z PKS w Słupsku, prowa dzony przez Jana W., wskutek wymuszenia pierwszeństwa przejazdu, spowodował zderzenie z motocyklem jawa. Motorowozysta, 24-letni Jan L. odniósł dotkliwe obrażenia ciała i przebywa w miejscowym szpitalu.

* **W PRZYPOLSKU** (gmina Debrzno) wybuchł pożar w zabudowaniach pracowniczych, należących do Nadleśnictwa Złotów. Ogień strawił chlewnię i stodołę ze zbiorami siana (7 ton) i sianem (14 ton) wartości ok. 80 tys. zł. (hz)

Tu NFOZ

SPÓŁDZIELNIE I KÓŁKA W CZOŁÓWCE

SZCZECINEK. Miejski Komitet Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia poinformował nas o realizacji planu zbiórki w roku bieżącym.

Na koncie NFOZ znajduje się prawie 2,5 mln złotych, co stanowi ponad 80 proc. rocznych założeń. W akcji tej przodują spółdzielnie i kółka rolnicze, oraz rzemieślnicy i młodzi szkolni. Rolnicy ze Szczecinka i gminy Wierchowca wykonał już roczny plan zbiorczy. Dobrze przebiega zbiórka również w gminach Silnowo i Czaplinek. Niemal wszystkie spółdzielnie i kółka rolnicze przekazały na konto NFOZ dodatkowe kwoty z zysków za rok ubiegły. Na wyróżnienie zasługują: SKR w Szczecinku, Kółko Rolnicze w Mieszalkach, Spółdzielnia Pracy „Pomorzanka”, Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska oraz Związek Gminnych Spółdzielni w Szczecinku.

(ur)

KALENDARZYK BADAŃ RENTGENOWSKICH

SŁUPSK. W kolejnej turze badań rentgenowskich zgłoszą się dzisiaj (czwartek) w Poradni Przeciwwgruzliczej mieszkańcy domów przy ulicach: Raszynskiej nr 1, 2, 4, 5, 7, 53, 59, 60, 61, 62, 65 (godz. 9—10), Gdańskiej nr 1, 5, 7, 8, 9 i 10 (godz. 10—11), Gdańskiej nr 11, 35, 37 i 38 (godz. 11—12), Gdańskiej nr 38a, 54, 55 i 61 (godz. 12—13), ul. Kozielskiej nr 1, 4 i 5 (godz. 14—15), ul. Westerplatte 2, 3, 14, 15, 18, 19 i 20 (godz. 15—16), Westerplatte nr 21, 22, 24, 25, 26 i 27 (godz. 16—17) oraz ul. Westerplatte nr 32, 33, 38, 53, 53a, 53b i 53c (godz. 17—18).

(a)

FAJKA MNIEJ SZKODZI

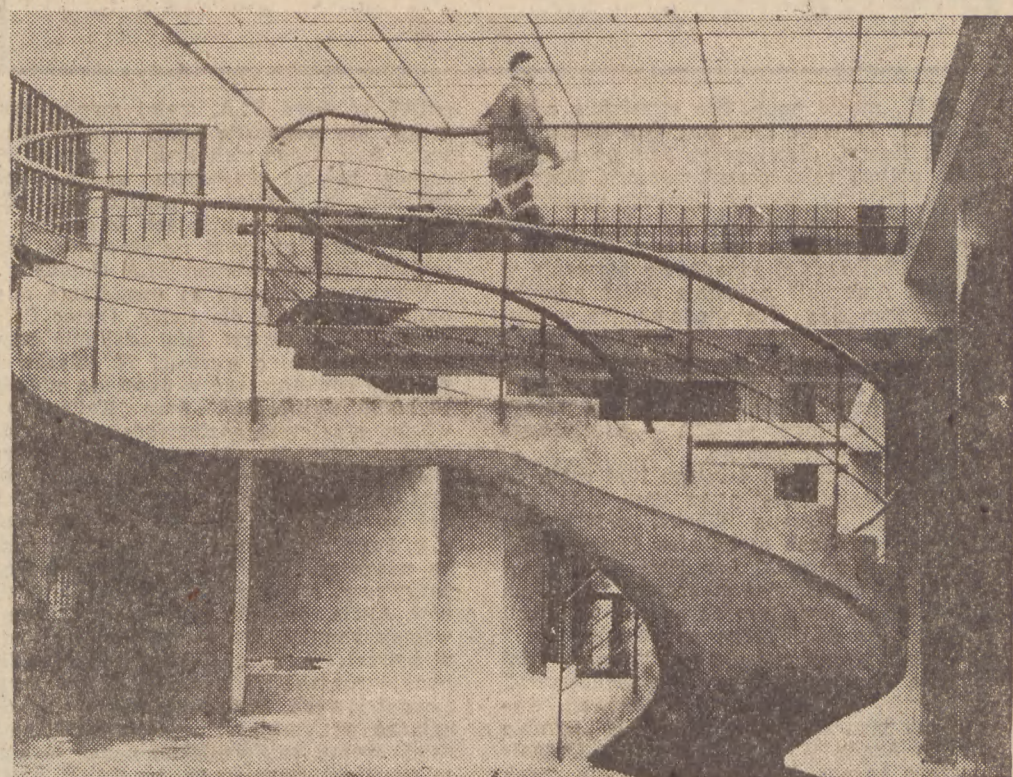
SŁUPSK. W klubie „Hades” Spółdzielni Mieszkaniowej „Kolejarz” w Słupsku, będącym ażylem hobbystów, zadomowili się ostatnio palące i kolekcjonerskie fajki. Spotkania członków „klubu fajkarzy” odbywają się w każdy trzeci piątek miesiąca o godz. 19.

Postanowiono zorganizować w najbliższym czasie wojewódzkie zawody w paleniu fajki na czas, a także nawiązać kontakty z bratnimi klubami, m. in. w Czechosłowacji, NRD i Węgier. (buk)

6400 mil po Bałtyku

KOŁOBRZEG. Sezon żeglarski dobiega końca. Podczas tegorocznego lata kołobrzescy harcerze wodniacy odbyli kilka rejsów jachtem pełnomorskim „Piłowiec”, a także kilkanaście rejsów po wodach śródlądowych. S/y „Piłowiec” ogółem przebył 6442 mile morskie, odwiedzając porty NRD i Związku Radzieckiego. Na tym jachcie 64 żeglarzy odbywało staże pływackie, które upoważniają do podwyższenia stopnia. Kilku wodniaków w harcerskich mundurach w październiku przystąpi do egzaminów na stopień kapitana i sternika morskiego. Jacht odniósł duży sukces, mianowicie wygrał regaty o puchar Dni Morza, zorganizowane z udziałem kilkunastu jednostek na trasie Kołobrzeg — Bornholm — Kołobrzeg.

W ostatnim czasie sprzęt wodniaków powiększył się o dziesięć łodzi klasy wyczynowej kadet oraz o jeden jacht do pływania przybrzeżnych typów orion. Podczas zimy i wiosny będą prowadzone szkolenia dzieci na łodziach kadet. Chętni mogą zgłaszać się w Harcerskim Ośrodku Morskim przy ulicy P. Findera. (kar)



KOŁOBRZEG. Fragment Zakładu Przyrodoleczniczego.

FOT — archiwum

Gdzie skontrolować światła samochodów?

SŁUPSK. Od kilku dni na drogach woj. słupskiego trwa „akcja światła”. Pierwsze kontrole prawidłowości ustawienia i działania świateł mijania oraz drogowych w pojazdach samochodowych, okazały się niezbyt optymistyczne; na skontrolowanych 415 pojazdów, aż w 308 samochodach stwierdzono wadliwe ustawienie świateł mijania. Sytuacja taka zmusiła inspektorów ruchu drogowego do przedsięwzięcia akcji rytmicznej, której celem jest kontrola i regulacja świateł oraz instruowanie użytkowników pojazdów o sposobie użytkowania i eksploatacji samochodowego oświetlenia.

Akcja będzie prowadzona na zasadzie bezpłatnego przeglądu diagnostycznego. Punkty technicznych przeglądów i regulacji

świateł będą zorganizowane w Lęboku (26 bm.), Człuchowie i Czarnem — 30 bm. Natomiast 2 i 10 października z regulacji świateł będą mogli korzystać kierowcy ze Słupska i okolic. Ponadto podobne czynności zaoferuje się kierowcom ze Stawna (7 października), Bytowa (9 X), Ustki (15 X) oraz Miastka (16 X).

W wymienionych miastach i w określonych dniach, będzie ustawionych po kilka punktów kontroli i regulacji świateł czynnych od godz. 16 do 20. W tym samym okresie także będą pełniły dyżur wytypowane stacje diagnostyczne — również świadczące bezpłatnie usługi w zakresie usprawniania oświetlenia. (wir)

MISTRZOSTWA ŚWIATA W PODNOSZENIU CIEŻARÓW — ZAKOŃCZONE

W Moskwie zakończyły się we wtorek mistrzostwa świata i Europy w podnoszeniu ciężarów. W klasyfikacji drużynowej pierwsze miejsce zajęła reprezentacja ZSRR przed Bułgarią i Polską.

W ostatnim dniu startowało 12 zawodników wagi superciężkiej. Na występ najsilniejszych oczekiwano tu z niecierpliwością, licząc na wielkie emocje. Spodziewano się ich po pojedynku pięciokrotnego mistrza świata oraz 69-krotnego rekordzisty świata 33-letniego Wasilija Aleksiejewa (ZSRR) z rewelacją tegorocznego sezonu 22-letnim bułgarskim atletą Christo Piaczkowem, który niedawno odebrał Aleksiejewowi rekord świata w rwaniu.

Oto rezultaty medalistów: 1. Aleksiejew (ZSRR) — 427,5 kg (187,5 plus 240). 2. Bonk (NRD) — 422,5 kg (180 plus 242,5). 3. Piaczkow (Bułgaria) — 420,0 kg (185 plus 235).

Oto klasyfikacja medalowa mistrzostw:

	złote	srebrne	brązowe
ZSRR	4	4	0
Bułgaria	3	2	3
Polska	1	2	1
NRD	1	1	2
Węgry	0	0	1
CSRS	0	0	1
Finlandia	0	0	1

NA II-LIGOWYM FRONCIE

W BYDGOSZCZY: ZAWISZA — GWARDIA

Piłkarze II frontu rozegrają w sobotę i w niedzielę szóstą kolejkę spotkań mistrzowskich. Przeciwnikiem koszalińskiej Gwardii będzie zespół bydgoskiego Zawiszy.

W dotychczasowej historii spotkań obu tych drużyn (w II-ligowej batalii) koszalinianie legitymują się korzystniejszym bilansem. W czterech meczach gwardziści trzykrotnie wygrali, a raz zremisowali z Zawiszą. Warto przypomnieć, że nasi piłkarze dwukrotnie wygrali z wojewódzkimi na ich własnym boisku w Bydgoszczy. Bilans bramkowy 6-3 dla Gwardii.

Piłkarze Gwardii po niedzielnym sukcesie nad Motorem znaleźli się w ścisłej czołówce drugiego frontu. Koszalinianie chcą utrzymać wywalczoną lokatę, muszą natomiast do dobrych tradycji swoich poprzedników w Bydgoszczy. Boisko Zawiszy było zawsze dla nich szczególnie trudne. Oby również i w niedzielne przedpołudnie (początek meczu o godz. 11) gwardziści zegrali tak, jak w minionych sezonach. Wywiezienie z Bydgoszczy przynajmniej jednego punktu leży w możliwościach podopiecznych trenera Jarosława Forma. demonstrowana przez piłkarzy w ostatnich meczach przemawia za tym, że gwardziści stać na sprawienie swoim sympatykom kolejnej

przyjemnej niespodzianki w meczu wyjazdowym. Z zestawienia par wynika, że prowadząca w tabeli Lechia nadal pozostanie bez straty punktu. Lechici podejmować będą świdnicką Avię. W meczu tym nie powinni mieć oni trudności w powiększeniu swego konta punktowego. Kibice koszalińscy z niecierpliwością będą oczekiwać na meczunek z Białogostem, gdzie — zajmując drugą pozycję w tabeli ekstraklasowej Arka — zmierzy się z miejscową Jagiellonią. Przypomnieć, że Arka i Gwardia legitymują się jednakowym dorobkiem punktowym. Gdynianie wyprzedzają koszalinian w tabeli korzystniejszą różnicą bramkową.

A oto komplet sobotnio-niedzielnych spotkań:

W Bydgoszczy: Zawisza — Gwardia.
W Białymstoku: Jagiellonia — Arka.
W Gdyni: Bałtyk — Dąb.
W Gdańsku: Lechia — Avia.
W Lublinie: Motor — Stal Stocznia.
W Poznaniu: Olimpia — Polonia Bydgoszcz.
W Warszawie: Polonia Warszawa — Ursus.
W Wałbrzychu: Zagłębie — Stoczniowiec. (sf)

W OBIEKTYWIE



W PIŁKARSKICH KLASACH REGIONALNYCH KOSZALIN — SŁUPSK — PIŁA

Piłkarze klasy regionalnej, w której walczą zespoły trzech województw: koszalińskiego, słupskiego i pilskiego rozegrali już szóstą kolejkę spotkań mistrzowskich. Do niespodzianki doszło w ub. tygodniu w Debrznie, gdzie prowadząca w tabeli grupy II (bez straty punktu) Drawa Drawsko przegrała nieoczekiwanie z miejscowym Zagłębem 2:3. Mimo porażki drawszczanie utrzymali pozycję lidera, gdyż ich najgroźniejszy rywal — Lech Czaplinek — zremisował w Złotowie ze Spartą 0:0. Natomiast w grupie I (północnej) pierwsze i to wysokie zwycięstwo zanotowali na swym koncie piłkarze miastecckiego Startu, gromiąc u siebie Zorzę Komarowo aż 7:0.

A oto zweryfikowane przez WGD wyniki piątej kolejki spotkań (z ub. tygodnia) i tabele:

GRUPA I

Pomorzanin Słoborze — Bytów 3:4
Start Miaszko — Zorza Komarowo 7:0
Gryf Polanów — Motarzyno 4:1
Gryf II Słupsk — Głaz Tychowo 4:3

Sokół Karłino — Pogoń Polczyn 3:0 (walkower)
Rossa Rosnowo — Garbarnia Kępcze 0:2
MZKS Ustka — Spójnia Świdwin 9:0
Czarni II Słupsk — Mechanik Bobolice 1:0

Garbarnia	10:0	14-2
MZKS Ustka	9:1	22-6
Głaz	8:2	20-5
Gryf II Słupsk	8:2	13-12
Bytów	6:2	10-8
Rossa	5:5	11-6
Pomorzanin	5:5	13-21
Gryf Pol.	5:5	10-8
Sokół	4:6	8-10
Motarzyno	3:3	3-8
Pogoń	3:7	9-13
Czarni II Sł.	3:7	3-7
Mechanik	2:8	12-17
Start	2:8	7-11
Spójnia	2:8	5-19
Zorza	1:5	5-16

GRUPA II

Zagłębie Debrzno — Drawa Draw. 3:2
Krajna — Zawisza Grzmiąca 4:2

Czarni Czarne — Grom Szwecja 2:1		
Sparta Złotów — Lech Czaplinek 0:0		
Tarnowia Tarnówka — Orkan Miroslawice 3:0		
Zelgazbet Kalisz Pom. — Jedność Tuczno 1:4		
Polonia Jastrowie — Włókniarz Okonek 1:2		
Drzewiarz Świerczyna — Błonie Barwice 5:2		
Drawa	8:2	14-6
Tarnowia	8:2	21-7
Lech	7:3	14-2
Sparta	7:3	13-4
Włókniarz	7:3	16-8
Zelgazbet	6:4	14-14
Orkan	6:4	12-19
Czarni Cz.	6:4	12-6
Zagłębie	5:5	13-19
Krajna	4:6	8-15
Polonia	4:6	13-14
Grom	3:7	9-13
Jedność	3:7	8-18
Drzewiarz	2:8	9-13
Zawisza	2:8	7-15
Błonie	0:10	6-22

Rekrut Patrycja Hearst

„O.K., macie mnie. Nie strzelajcie pójść z wami!” — takie były pierwsze słowa Patrycji Hearst, ujętej przez FBI po trwających półtora roku poszukiwaniach. Obecnie Patty, 21-letnia latorośl słynnego amerykańskiego rodu multimilionerów i magnatów prasowych, śledzi w areszcie w San Francisco. „Najbardziej zagadkowe porwanie w historii Ameryki” pozostaje wciąż zagadką. W dalszym ciągu nie wiadomo, jak wytłumaczyć dziwną, metamorfozę milionerówny, która — po uprowadzeniu jej w lutym ub. w San Francisco — przystąpiła do porwania czy i — mimo postawienia na nogi całego aparatu policyjnego w USA — pozostawała do tej pory nieuchwytna.

Wtedy, wieczorem 4 lutego 1974 roku, do willi zamieszkiwanej przez Patty i jej narzeczonego, Stevena Weeda, wdarło się dwóch nieznanych osobników. Obezwładnili Stevena — dziennika San Francisco — prezen towały na drugi dzień efektowne zdjęcia na rzeczonożnego z podbitym okiem — i wywiekli Patrycję do czekającego samochodu.

Sińce Stevena pozostały przez parę dni główną atrakcją — porywacze zachowywali milczenie. Gdy się wreszcie odezwali, wyszło na jaw, że Patrycję porwał „Symbiotyczna Armia Wyzwolenia” (SLA). Organizacja o nazwie, która zmusiała wielu redaktorów dzienników do szperania w słownikach leżyków obcych, była przedtem praktycznie nieznamna nawet w kręgach hippisowskiej „subkultury” w Kalifornii. Zdaniem

policii w skład SLA, małej maoistowskiej grupy, nie wchodziło nigdy więcej niż 25 ludzi. Byli wśród nich biali i Murzyni. Muzycznym był też przywódca grupy, Donald Defreeze, b. wiezień o pseudonimie „Cinque”, który w komunikatach do rodziny porwanej Patty tytułował się skromnie „generalnym feldmarszałkiem SLA Cinque”.

Porywacze zażądali za uwolnienie ofiary okupu, ale — nie dla siebie. Ojciec Patrycji, Randolph Hearst, miał „zakupić artykuły żywnościowe o wartości 70 dolarów dla każdego pozostającego w ubóstwie mieszkańca stanu Kalifornia”. Stan Kalifornia — wbrew przyjętym gdzieś indziej u nas opiniom — nie jest widać zamieszany przez milionerów wyłącznie, gdyż obliczono wówczas oficjalnie, że papa Hearst musiałby wydać na jedzenie ponad 400 milionów dolarów. Papa zaofiarował dwa miliony z majątku własnego i fundacji. Potem na życzenie porywaczy, sumę tę podniesiono do 6 milionów. Akcją rozdania zajęli się specjalnie powołany komitet „People in Need” („Ludzie w potrzebie”), zorganizowano w mieście 3 punkty rozdzielcze, wydano 150 tys. paczek żywnościowych. Rodzina Hearstów mogła oglądać wstrząsające, niespotykane na co dzień obrazy kalifornijskiej nędzy — a tak że zwykłego cwaniactwa, bo paczki wręczał na każdym, kto się zgłaszał. Nie było jej natomiast dane w dalszym ciągu zobaczyć Patrycję.

Od porywaczy nadchodzili jakiegoś czasu

nagrane taśmy magnetofonowe z nowymi żądaniami. Do jednej z nich załączono przeświadczenia na pół prawo jazdy Patrycji. Dało to asumpt do podejrzeń, iż porwanie zostało przez nią samą sfingowane. Jak zeznali świadkowie porwania, uprowadzona późnym wieczorem dziewczyna miała na sobie tylko kąpielowe — nie było więc jasne, kiedy zdążyła, szarpiąc się z porywaczami, zabrać prawo jazdy. Na to pytanie nie zna leżono odpowiedzi do dzisiaj.

Na taśmach nagranych także wypowiedzi Patty. Z początku prosiła o pomoc, robiła wrażenie przestraszonej. Potem ton nagle się zmienił. Wspominała coś o tym, iż uczy się obchodzenia z bronią. Wreszcie — po spełnieniu przez rodzinę warunków porywaczy — Patrycja oświadczyła, że dano jej do wyboru: wrócić do domu, albo zostać w szeregach organizacji i walczyć o wyzwolenie wszystkich uciskanych Ameryki. Zdecydowała zostać i walczyć. Jest teraz rekrutem SLA o rewolucyjnym pseudonimie „Tania”. Wiadomość tę Patrycja oświadczyła rodzinie, nazywając węgla ojca „kapitałistyczną świnią” i „kłamcą”. Znalazła również ciepłe słowa dla narzeczonego, który okazał się „świnia obętą seksm”.

Rodzina jednak nie chciała wierzyć, że metamorfoza Patty jest prawdziwa. Twierdziła, że porywacze zmusili ją do takiej wypowiedzi, że poddano ją działaniu narkotyków, praniu mózgu.

Wkrótce potem dokonano napadu na bank w San Francisco. Bandyci — wbrew regułom, przewidzianym na takie okazje — nie byli zamaskowani. Zainstalowane w banku kamery telewizyjne wykonały setki zdjęć sprawców. Wśród nich była również Patrycja z automatem w ręku. Rodzina nie wierzyła nadal: twierdziła, że inny uczestnik grupy trzymał Patty na muszce, że działała pod przymusem. Sama Patrycja opono

wała gwałtownie przeciw tej teorii w nowej taśmie magnetofonowej. Nikt z towarzyszy nie musiał kierować przeciw niej broni. Jest przecież żołnierzem rewolucji, napadu na bank doświadczyła „dla sprawy ludu”.

Cała historia dotąd o charakterze szopki, w maju 1974 r. przeobraziła się w tragedię. Policja otoczyła wówczas dom w dzielnicy murzyńskiej Los Angeles, zamieszkały przez jakąś podejrzaną grupę. Mieszkańcy nie chcieli się poddać, strzelali z okien. Wywiązała się regularna bitwa. W domu wybuchł pożar. Gdy policja wdarła się do środka, zastała tylko 6 trupów. Wśród zwęglonych zwłok zidentyfikowano „feldmarszałka” Defreeze Patrycję nie było.

Udało się ją ująć dopiero obecnie, po akcji niespotykanych rozmiarów. W czasie której policja przesłuchiwała 30 000 świadków i poświęciła 280 000 godzin pracy na poszukiwania. Patrycję zaarrestowano wraz z czwórką jej współtowarzyszy w odległości zaledwie 16 kilometrów od miejsca, gdzie nastąpiło porwanie.

Czy Patrycja zechce obecnie powrócić do rodziny? Czy też będzie kontynuować swą „rewolucyjną” karierę? Oskarżenie przeciwko niej liczy 16 punktów — w tym zarzut nielegalnego posiadania broni i udziału w napadach rabunkowych. Maksymalna kara, jaka jej grozi, to dożywocie. Sędzia nie zgodził się na razie na zwolnienie za kaucją — zraził go fakt, iż Patrycja po aresztowaniu określała swój zawód jako „city guerilla” — partyzantka miejska. Można jednak ufać, że Patrycji nie zabraknie dobrych adwokatów, a w razie potrzeby dobrych psychiatrów. Rodzina odwiedziła ją już w więzieniu — z wielkim bukietem złotych róż. „Ona jest przede wszystkim ofiarą porwania” — oświadczyła matka, Catherine Hearst. „Odtąd nie uczyniła niczego z własnej woli”.

HANNA HARTWIG